WRZESIEŃ '96

EXTASY

Cena 4,50 zł
45 000 zł

NUMER 9/96
ISSN 1233 - 734X INDEKS 330310
DOZWOLONE OD LAT 18



I Z A



HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ!
krótki film o miłości!

AUTO-BUS ZWANY POŻĄDANIEM!
i... wyrozumiały kierowca

SPOTKANIE Z NOCNYM MARKIEM
niby-miłość?!?

BĄDŹ PRZYGOTOWANY NA NAJGORSZE
... ŻEBY PRZEŻYĆ NAJLEPSZE!

NIE IGRAJ Z OGNIEM!
siła złego na jednego...

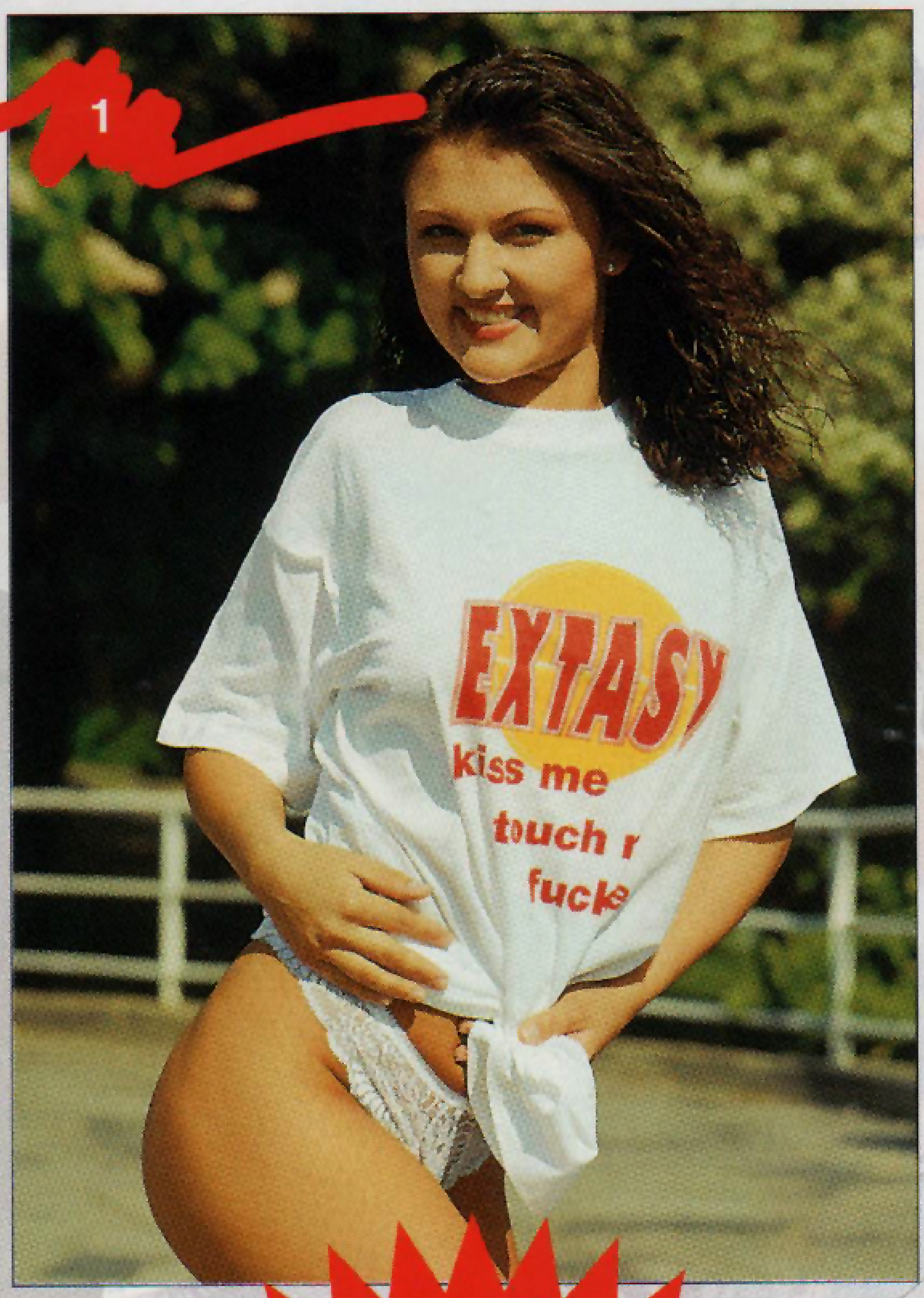
U W A G A ! U W A G A !

NINIEJSZYM INFORMUJEMY, ŻE NASTAŁ DŁUGO OCZEKIWANY CZAS PROMOCJI KOSZULEK EXTASY!









DO ODWAŻNYCH ŚWIAT NALEŻY!
Koszulka EXTASY dla preferujących nieskrępowany seks!

1
KISS ME
TOUCH ME
FUCK ME

OSTRZEŻENIE: Redakcja EXTASY nie ponosi odpowiedzialności za nieuniknione zwiększenie Twojej atrakcyjności!!!!

KOSZULKA FIRMOWA EXTASY!
Dla śmiałych i nieśmiałych, dla każdego... i tylko dla Ciebie!

2
biała + logo EXTASY

3
czarna + logo EXTASY

NAJBEZPIECZNIEJSZA KOSZULKA NA ŚWIECIE!
Zakładając ją informujesz, że:
- z Tobą jest zawsze bezpiecznie
- wiesz, co do czego służy
- gwarantujesz odlotowe przeżycie!

4
'el Condon Pasa

Cena jednej koszulki wynosi 14,6 pln (146 000 zł)
+ (około) 4,0 pln - (40 000 zł) - porto, czyli koszt przesyłki.
Ale...
...jeżeli zamówisz trzy koszulki na raz (obojętnie jakie), cena jednej spada do 13,4 pln - (134 000 zł), czyli łącznie za trzy koszulki zapłacisz 40,2 pln (420 000 zł) + 4,0 pln (40 000 zł) - porto, czyli koszt przesyłki.
Rozmiary do wyboru (dotyczy wszystkich typów koszulek): M, L, XL.

JAK ZAMAWIAĆ KOSZULKI?!
Można to zrobić na trzy sposoby:
I. robisz ksero kuponu zamieszczonego na str.11, wypełniasz go i wysyłasz na podany adres

II. wycinasz kupon, wypełniasz go i wysyłasz na podany adres

III. składasz odręczne zamówienie na zwyczajnej kartce papieru, zaznaczasz rodzaj, ilość, rozmiar oraz imię, nazwisko, adres, miejscowość, kod pocztowy, woj. i następnie własnoręcznie się podpisujesz, na przykład: „Zamawiam koszulki: jedną nr.(1), rozmiar: L; dwie nr.(3), rozmiar: M i XL". Igor Sparowski, ul. EXTASY 1; Warszawa 00 - 950, woj. stołeczne, odręczny podpis.

Wypełniony kupon lub odręczne zamówienie przyślij na adres :

KOSZULKI EXTASY
JUPI
P.O. BOX nr 5
00 - 967 Warszawa 86

W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego zamówienia, otrzymasz właściwą przesyłkę.

EXTASY BAWI, UCZY I UBIERA!

KUPON STR. 11

SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Witamy Was serdecznie w następnej edycji EXTASY, tym razem w edycji letnio-jesiennej (z przewagą na tę drugą).

Co ze sobą niesie jesień chyba wszyscy dobrze wiecie, nie wiecie za to, co przyniesie Wam nowy numer EXTASY.

Z góry możemy Was uspokoić i zapewnić, że jesienno-deszczowy nastrój nie udzielił się wszystkim, dzięki czemu w Wasze ręce oddajemy pozbawiony melancholii jesiennej produkt, który bez cienia wątpliwości możecie nazwać najzdrowszym organem erotyki w Polsce.

Wybaczcie tę odrobinę pewności siebie, ale mówiąc w cudzysłowie - to przecież Wasza wina. My jesteśmy tylko Waszymi skromnymi uczniami i to od Was od bardzo szybko nauczyliśmy się jak nie udawać fałszywie skromnych, ale też jak nie być przesadnie pewnymi siebie.

Reasumując: nauczyliście nas jak być normalnymi. I jesteśmy z tego powodu bardzo zadowoleni, żeby nie powiedzieć dumni. Oby jak najwięcej tego typu nauk dla nas wszystkich.

Ostatnia rzecz, którą chciałbym dzisiaj w imieniu całej Redakcji EXTASY Wam zakomunikować to to, że jeżeli ktoś zrobiłby wybory na najlepszych czytelników prasy w Polsce, to właśnie Wy zajęlibyście bezapelacyjnie pierwsze miejsce.

Mamy nadzieję, że po tym co napisaliśmy nie znajdą się tacy, którzy będą chcieli zarzucić nam bałwochwalstwo swoich Czytelników, bo jeżeli tak, to zawczasu - uprzedzając ewentualnych krytykantów - stwierdzamy, że w demokratycznym kraju i na łamach demokratycznej gazety, demokratyczna redakcja ma prawo napisać, co naprawdę myśli o swoich Czytelnikach!

Zapraszam do wrześniowego spotkania z EXTASY, pozostając w przekonaniu, że nie będziecie nawet przez sekundę żałowali swojego wyboru.

Redaktor Naczelny

Igor Sparowski

Nasz adres:
SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950 Warszawa 1

SPIS TREŚCI











EXTASY ❐ Miesięcznik polski ❐ Nr indeksu 330310 ❐ Redaktor naczelny: **Igor Sparowski** ❐ Wydawca: **Saturn Publishing LTD.** ❐ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn ❐ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 ❐ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: **PK 62 Praha** ❐ Druk: **Svoboda, a.s.** Praha Republika Czeska ❐ Copyright: **PK 62** ❐ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców ❐ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. ❐ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów ❐ Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń ❐

CELESTYNA

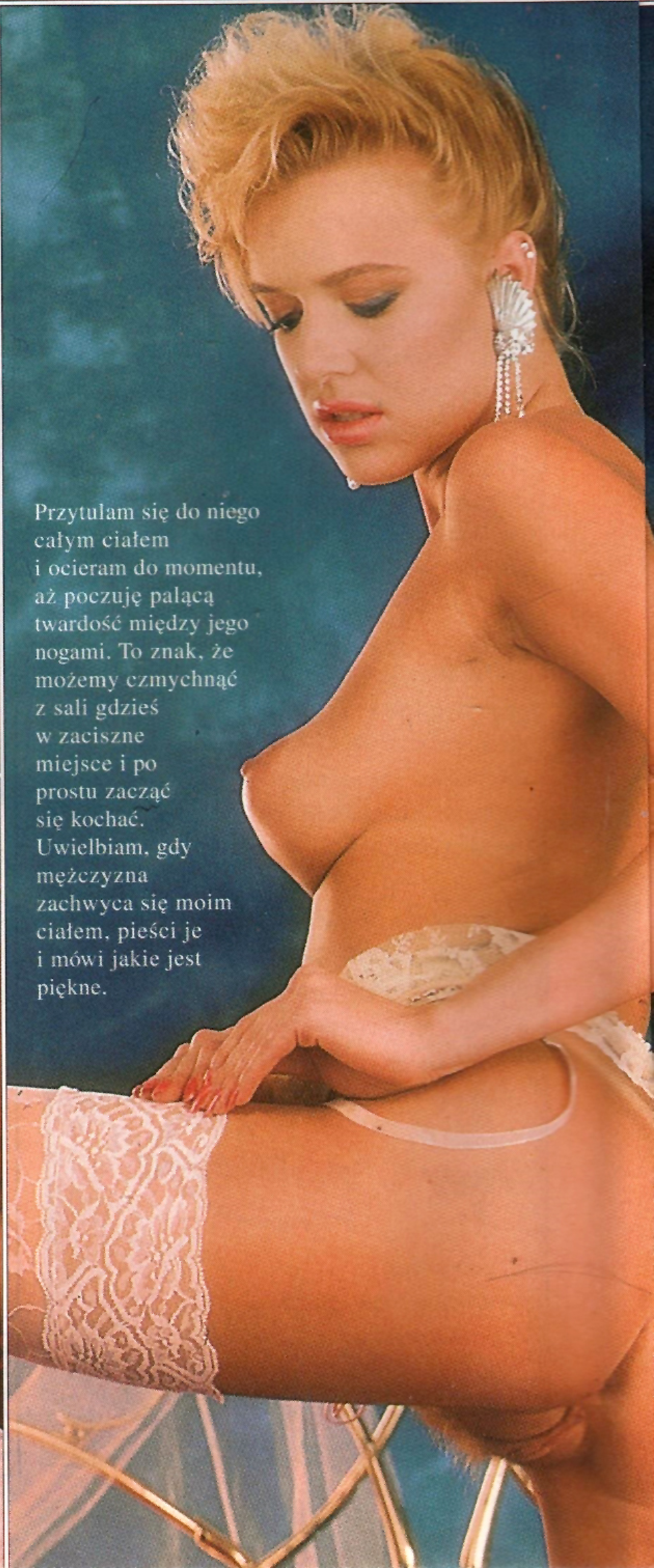
NAJPIERW TANIEC POTEM OSTRY SEKS





Bardzo lubię tańczyć, może dlatego, że taniec nieodłącznie kojarzy mi się z mężczyznami. Prawie codziennie chodzę na dyskoteki i codziennie tańczę z innym mężczyzną. To mnie bardzo pociąga i... podnieca.





Przytulam się do niego całym ciałem i ocieram do momentu, aż poczuję palącą twardość między jego nogami. To znak, że możemy czmychnąć z sali gdzieś w zaciszne miejsce i po prostu zacząć się kochać. Uwielbiam, gdy mężczyzna zachwyca się moim ciałem, pieści je i mówi jakie jest piękne.



Kiedy czuję męskie dłonie na pośladkach, wstępuje we mnie demon. Wtedy mężczyzna już mi nie ucieknie, jest mój.







Same słowa wystarczą, żebym przemieniła się w diablicę żądną seksu. To z kolei oznacza wyrafinowane pieszczoty, o których on nigdy nie marzył, a potem ostry, perwersyjny seks. Może nie wyglądam na taką dziewczynę, ale mężczyźni są w stanie wyzwolić we mnie najdziksze uczucia i zachowania.



Puszczają wszelkie zahamowania i czasami nawet przeistaczam się w zwykłą dziwkę. To szokuje mężczyzn i jednocześnie zachwyca. Przeżywają ze mną coś, czego się nie zapomina, a przy tym wiedzą, że mają szansę na to tylko raz, nigdy więcej. Korzystają więc z tego, a potem, założę się, jeszcze przez tydzień żyją tylko tym.

DEMOKRACJA EXTASY

NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH! NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!! DLACZEGO??? - BO TO JEST WŁAŚNIE DEMOKRACJA EXTASY!!!

WSPANIALI DEMOKRACI EXTASY!

Pozdrawiamy wszystkich Czytelników EXTASY i zapraszamy na kolejne wydanie DEMOKRACJI EXTASY. Pragniemy Wam powiedzieć, że za każdym razem dziękujemy Wam jeszcze bardziej za wszystkie uwagi i propozycje zawarte w Waszych listach do redakcji. A to dlatego, że jesteście naprawdę dobrymi współpracownikami. Potraficie docenić i pochwalić to, co dobrze zostało zrobione, ale zawsze tam, gdzie jest coś nie tak, gdzie zdarza się przeoczenie lub błąd, Wasze bystre oko wychwyci to bezlitośnie i natychmiast nas o tym informujecie. Jesteśmy przekonani, że EXTASY ma najlepszy w kraju zespół opiniotwórczy złożony na dodatek z wiernych mu Czytelników. Czy można chcieć więcej?!!

TAK TRZYMAĆ!
Redakcja EXTASY

EXTASY JEST SUPER - TO RZECZ OCZYWISTA!

SZANOWNA REDAKCJO!
Na wstępie pozdrawiam wszystkich tych, którzy mają jakikolwiek wpływ na powstawanie EXTASY. Nie chcę się rozpisywać na temat jacy jesteście wspaniali i że EXTASY jest super, bo to jest rzecz oczywista. Chcę zgłosić konkretny pomysł. W DEMOKRACJI EXTASY pisaliście, że:
NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!
NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!!
DLACZEGO??? - BO TO JEST WŁAŚNIE DEMOKRACJA EXTASY!!!
i że każdy z nas może mieć wkład w redagowanie naszego ulubionego pisma. Mój pomysł nie jest niczym nowym. Co więcej jest stary jak sama „fotografia". Proponuję otwarcie nowego kącika: FOTOPLASTYKON, w którym ukazywałoby się chociaż jedno zdjęcie stereoskopowe, któryś z Waszych ślicznych modelek. (...) Co wy na to!!! (...).

G.P.
(nazwisko i adres do wiad. red.)

OD REDAKCJI:
Co my na to?! Dziękujemy za pomysł. Mamy podobne wrażenie jak Pan, ale z przyczyn technicznych nie jest to (przynajmniej) teraz możliwe.

W CZASIE PISANIA LISTU ODWIEDZIŁA MNIE KOLEŻANKA...

DROGA REDAKCJO EXTASY!
W pierwszych słowach mego listu gorąco Was pozdrawiam i przesyłam tysiące całusów dla Was wszystkich. Jesteśmy ludźmi wolnymi, więc powinniśmy mówić sobie to, co dyktuje nam serducho. Przy Waszym magazynie można naprawdę się zrelaksować i nawet będąc zmęczonym, można nabrać takiej ochoty, że najlepiej, gdy jakaś jest pod ręką, najlepiej żywa.
Piszę do Was z dwóch powodów:
- pierwszy to mój poprzedni list, w którym pytałem czy przyjmujecie opowiadania. Odpowiedź była pozytywna, więc jako że miałem kilka przygód postanowiłem je spisać. Jedną z nich przesyłam w załączeniu. Może nie potrafię opowiadać, ale jeśli to nadaje się do druku byłbym bardzo wdzięczny, bo może Renia też Was czyta?! Może odżyje w niej wspomnienie i może znów się spotkamy!
- drugi z powodów to erotyczna poezja, mam na myśli wiersze, które piszę od zawsze i o mocnej treści. Wiem bardzo dobrze, ile przyjemności sprawiły moim paniom, a tego u Was brakuje. Jeśli bylibyście kochani zainteresowani, jestem do Waszej dyspozycji. W czasie pisania mojego listu odwiedziła mnie koleżanka, obejrzała ostatni numer i poprosiła mnie bym zapytał Was, czy jesteście zainteresowani aktami? Ma ich sporo, a sam



wiem, że są niezłe, ona zresztą też! Wiecie co, ona znów zaczyna oglądać!
Kończąc już, jeszcze raz całuję Was i pozdrawiam oraz życzę powodzenia, żebyśmy mogli nadal się Wami cieszyć. Iwona także się do tego przyłącza.

Z wyrazami szacunku
Krzychu Ł.

OD REDAKCJI:
Dziękujemy Panie Krzychu i dziękujemy Pana koleżance - Iwonie.
Sprawa pierwsza: wszystko zależy od tego, czy Pana opowiadanie zmieści się w kryteriach EXTASY.
Sprawa druga: nic Pan nie traci, proszę przysłać swoje wiersze na adres redakcji i zobaczymy, co się da z tym zrobić.

ODPŁYNĄĆ W ŚWIAT MARZEŃ I ROZKOSZY ZAPOMINAJĄC O CODZIENNEJ SZAROŚCI DNIA...

CZEŚĆ I CZOŁEM!!!
List, który do was piszę chodził mi po głowie już dość długo, bo każdy do was pisze i wyraża swe poglądy, dlaczego więc i ja mam do was nie napisać.
Mam 25 lat, jestem kawalerem i muszę powiedzieć szczerze, że czasopisma erotyczne od wielu lat są przeze mnie kolekcjonowane i nie chwaląc się, jestem koneserem, który posiada nie byle co. Nie będę tutaj się rozpisywał, wymyślał cuda, lecz powiem jedno: EXTASY kupuję od sierpniowego numeru (95 - przyp. red.) i jest to gazeta po prostu SUPER pod względem ceny, a co najważniejsze pod względem zawartości.
Całej redakcji chciałbym życzyć wszelkiej pomyślności, zdrowia i dalszych wspaniałych pomysłów w propagowaniu tego tematu. Wasza praca jest naprawdę potrzebna, gdyż macie wielu oddanych czytelników, którzy mając wasze pismo mogą odpłynąć w świat marzeń i rozkoszy, zapominając o codziennej szarości dnia.

Gratuluję raz jeszcze pomysłu i dawajcie ostro ognia!
Stały i wierny czytelnik - cześć!

OD REDAKCJI:
Dziękujemy za szczere słowa uznania. Zawsze cieszą nas takie listy, ponieważ dzięki nim możemy mierzyć stopień usatysfakcjonowania naszych Czytelników.
A jeżeli chodzi o dawanie ognia, to jesteśmy chyba jedynym miejscem, gdzie dawanie ognia nie tylko nie jest niebezpieczne, ale jest nawet niezbędne!

POTRZEBOWAŁAM „FACHOWEGO AFRODYZJAKA"...

DROGA REDAKCJO EXTASY!
Jestem trzydziestoletnią kobietą, mieszkającą w małym miasteczku, mam dwoje dzieci, które wychowuję sama. Rozwiodłam się z mężem z powodu „niezgodności charakterów".
Piszę do Was, żeby wam zakomunikować, że macie nową czytelniczkę. Nie chcę zabierać waszego cennego czasu i dlatego w kilku słowach chciałabym napisać, co spowodowało, że mnie „zdobyliście".
Pierwsza i najważniejsza rzecz to to, że tak jak każdy mężczyzna i kobieta, a szczególnie osoba samotna, potrzebowałam „fachowego afrodyzjaka", który pomógłby moim fantazjom erotycznym.
Po drugie - szczególnie dotyczy to kobiet - lubią nie tylko oglądać, ale również czytać, a wy jesteście i „tacy i tacy", co potraktowałam in plus.
Po trzecie świetna jakość zdjęć (nareszcie europejski poziom!).
Po czwarte dobry humor, dosadny język, ale bez chamskich i prymitywnych określeń.
Po piąte - sprawiacie wrażenie, że wiecie jak należy robić erotyczne pismo.
Po szóste i ostatnie - za waszym pośrednictwem - nawiązałam kontakt z (jak na razie!) bardzo miłym i kulturalnym facetem. Kto wie, co będzie dalej...

Anna F.
(nazwisko i adres tylko do wiad. red.)

OD REDAKCJI:
Jeżeli chwali nas Sympatyk cieszymy się. Jeżeli ten Sympatyk jest stałym Czytelnikiem to szalejemy ze szczęścia. Jeżeli Sympatyk, na dodatek stały Czytelnik, jest kobietą - euforia sięga zenitu. Jeżeli Sympatyk, Czytelnik i Kobieta w jednej osobie znajdzie dzięki EXTASY przyjazną duszę to... już nie znamy słów określających nasze odczucia.

TERAZ KAŻDY SAM DECYDUJE O SOBIE!

SZANOWNA REDAKCJO EXTASY!
(...) Jak można nie ukazywać tego, co się kocha - bo ja naprawdę nie wstydzę się tego (EXTASY - dod. red.). A seks to radość - przyjemność - EXTASY (...).

Marek Hajduk
ul. Południowa 1a/47
99-200 Poddębice
woj. sieradzkie

OD REDAKCJI:
Panie Marku, my wszyscy, czyli Czytelnicy i redakcja, od samego początku przyjęliśmy, że najważniejszymi wartościami EXTASY są: edukacja, zabawa, rozkosz i przyjemność. Robimy wszystko, żeby postępować konsekwentnie według naszych wspólnych zasad.
Tak jak w życiu, tak też w EXTASY zdarzają się sytuacje kontrowersyjne.
W EXTASY staramy się łagodzić je, przyjmując zasadę złotego środka. Jedną z takich sytuacji są konkursy, a właściwie kwestia ujawniania danych personalnych zwycięzców. Wybór opcji, czyli zgodę lub nie, na publikację danych - zgodnie z duchem DEMOKRACJI EXTASY - pozostawiliśmy samym zainteresowanym, czyli Wam Czytelnicy EXTASY.
Teraz każdy sam decyduje o sobie, również Pan! Pozdrawiamy.

Ps. Do zobaczenia za miesiąc.

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów.

I Z A

UBÓSTWIAM GRZESZNĄ MIŁOŚĆ



Panna Izabela jest z zawodu nauczycielką, a więc ma bardzo odpowiedzialną i stresującą pracę. Na szczęście, ta młoda dama zna cudowny eliksir, który momentalnie niesie jej ukojenie i relaks po trudach dnia codziennego.

Jak się łatwo domyślić, owym cudownym środkiem jest miłość własna. Dzięki niej Iza zachowuje dobrą kondycję psychiczną i fizyczną. Wieczorami, kiedy jest już bardzo późno, oddaje się własnym namiętnościom. Pieści swój kwiatuszek, czując jak powoli wilgotnieje i rozkwita. Gładzi jego płatki, wypbrażając sobie wspaniały korzeń, który w niego wchodzi, a potem oblewa dojrzały już owoc ciepłym, życiodajnym sokiem. W tym samym momencie Iza przeżywa oszałamiający orgazm, który odbiera jej resztę sił.

I Z A

UBÓSTWIAM GRZESZNĄ MIŁOŚĆ









Za to rano, gdy się budzi, czuje się jak nowo narodzona, bo jak sama twierdzi - miłość własna jest lekarstwem na wieczną młodość. Czasami, gdy jest bardzo zmęczona podczas dnia, wymyka się w czasie przerwy w intymne miejsce i tam nabiera siły pieszcząc ciepłą brzoskwinkę aż do utraty tchu. Wraca do klasy rozluźniona, uśmiechnięta, a znajomi dziwią się, skąd Iza ma tyle energii i pogody ducha.

SEKS PRAKTYCZNE PORADY

„miłość nie zna granic - nie spęta jej ani miejsce, ani czas, ani metody działania".

JAK, GDZIE, KIEDY, CZYLI

ODSŁONA TRZECIA - KIEDY (TO ROBIMY I NAJBARDZIEJ LUBIMY).

W poprzedniej odsłonie zajmowaliśmy się tym, jak to można (a nawet trzeba) robić. Dzisiaj powiemy o tym, gdzie (czyli w jakich miejscach i w jakich sytuacjach możemy uprawiać miłość). Temat z pozoru banalny, bo wiadomo, że zawsze znajdzie się do tego celu mniej lub bardziej odpowiednie miejsce. Niemniej jak sami zobaczycie, ludzie uprawiają miłość w różnych miejscach, nawet w takich, o których nie śniło się filozofom.

W poprzednich dwóch odsłonach zajmowaliśmy się tym, jak i gdzie to można (a nawet trzeba) robić. Jak się okazało, Wasza Inwencja i Pomysłowość - DRODZY CZYTELNICY EXTASY nie zna przeszkód ani granic. Dzisiaj odsłona trzecia - KIEDY - czyli o jakich porach dnia i nocy, i w jakich sytuacjach to robimy.

Problem z pozoru banalny, bo przecież wielu z Was odpowie, że wieczorem albo w nocy, po dniu pracy w domowych pieleszach. Jednak badania naukowe wskazują, że wieczór (o dziwo) jest najgorszą porą na uprawianie seksu. Trudno przecież wymagać, aby po całym znojnym dniu ktoś był mistrzem w tak wyrafinowanej sztuce jaką jest miłość. Naukowcy dowodzą, że najlepszą porą na miłosne doświadczenia jest popołudnie - w realiach zachodnich jest to przerwa na lunch.

Oczywiście wiadomo, że często realia nie pozwalają na działania będące w zgodzie ze wskazaniami nauki. Trudno jest wymagać, aby każdy z nas wyskakiwał na gorące, namiętne rondez - vous w trakcie przerwy obiadowej. Ani to praktyczne i realne, ani tym bardziej romantyczne.





Ludzie nauki starają się wychwycić ogólne społeczne tendencje.

Miejmy jednak świadomość, że każdy z nas ma swój własny, indywidualny rytm i indywidualne pragnienia, i zapatrywania.

Oto co pisze do nas Janusz z centralnej Polski - zdeklarowany wielbiciel pory nocnej jeśli chodzi o miłosne doznania:

„Wiem, że są różne zdania na temat uprawiania miłości, dla mnie jest to nieodłączna i niezwykle ważna część mojego życia. Na codzień jestem właścicielem nieźle prosperującego przedsiębiorstwa budowlanego. Praca z ciągle zmieniającym się rynkiem pracy wymaga ode mnie dynamiczności i ciągłej gotowości na stawienie czoła różnego typu wyzwaniom. Dzięki mojej agresywności nadal odnoszę liczące się sukcesy w mojej branży. (...) Dom stanowi dla mnie oazę i możliwość pozostawienia za sobą problemów dnia codziennego. Tutaj mogę ujawnić swoją drugą naturę. Wieczorami, kiedy zapada zmrok i zamiera ruch, mogę wreszcie być spokojny, delikatny i cierpliwy. Uwielbiam półleżąc na wygodnej kanapie, kochać się z moją dziewczyną i dzięki ciszydelekyuję się jej wspaniałym ciałem. To właśnie taki spokojny, czuły seks daje mi siłę, żeby następnego dnia znów stać się energicznym szefem firmy..."

Jednak ilu jest ludzi, tyle jest poglądów na różne sprawy, oczywiście i te najbardziej intymne.

Janina - wielbicielka romantycznych poranków, tak pisze o swoich intymnych doznaniach:

„Obiegowy pogląd na miłość mówi, że najodpowiedniejszą porą na seks jest wieczór i noc. Ja jednak jako zdeklarowana indywidualistka nigdy nie chadzam utartymi ścieżkami, również w sprawach najbardziej intymnych. Najbardziej lubię kochać się z Jerzym tuż przed wyjściem do pracy. Kiedy budzę się rano, w tym leżącym obok mnie mężczyźnie odkrywam zupełnie nowego partnera. Delikatnie wchodzę na niego i cierpliwie pracuję nad jego gotowością do działania. Nieubłaganie zbliża się godzina wyjścia do pracy, a my w tym czasie pogrążamy się w szaleńczym, szybkim seksie, który daje nam energię do całego, długiego dnia. Nigdy nie zamieniłabym tych krótkich, intensywnych chwil dla wieczornego, nudnego i konwencjonalnego seksu, chociaż oczywiście w takich sytuacjach również nie mówię nie."

!Pamiętajmy: Każdy czas jest właściwy i odpowiedni, byleby to robić dobrze i przyjemnie dla obu stron. Carpe diem (jak mawiali starożytni) nie traćmy dnia ani godziny - chwila niewykorzystana nigdy już nie wróci.

Zdarza się również tak, że nie tylko pora dnia, ale pewna sytuacja wywołuje w nas pragnienie zbliżenia z partnerem. Są wśród nas również tacy, którzy nie mają swojej ulubionej pory na seks, natomiast pewne doznania i wrażenia pobudzają ich do obiecującego wysiłku.

Irek z suwalskiego napisał do nas:

„(...) Seks jest dla mnie chyba najważniejszą rzeczą w życiu. Z tymże, prawdziwego odjazdu dostaję tylko w sytuacji, kiedy jestem w kinie. Najbardziej lubię kochać się z moją partnerką podczas seansu filmowego w trakcie tzw. łóżkowych scen. Mogę wtedy przeżywać takie same chwile jak bohaterowie moich filmów na ekranie."

Z kolei dla Piotra z północnej Polski chwilą, która wyzwala w nim demoniczne energie, są wspólne zakupy ubrań i kosmetyków dokonywane wraz z żoną:

„Kiedy wspólnie kupujemy ubrania dla żony, nie mogę się powstrzymać, żeby nie towarzyszyć jej w przymierzalni, kiedy zdejmuje z siebie ubranie i przymierza nowe, które chciałaby kupić. Nie mogę się wtedy powstrzymać i z reguły muszę zbadać jej wzgórza i doliny. Później szybko idziemy do domu i gorączkowo zrywając z siebie ubrania oddajemy się rozkosznym zabawom. Nie wiem dlaczego, ale właśnie w takich sytuacjach osiągam pełną, autentyczną satysfakcję".

Ewa z wałbrzyskiego uwielbia za to coś, co można by nazwać seksem komunikacyjnym. Oto co nam napisała:

„Prawdziwe pożądanie ogarnia mnie w chwili, gdy jadę zatłoczonym autobusem. Gdy stoję obok jakiegoś przystojnego mężczyzny, czuję jak niespodziewanie robię się zupełnie wilgotna, a moje piersi nagle, nieopanowanie twardnieją i same domagają się silnej pieszczoty. Zamykam wtedy oczy i oddaję się moim rozkosznym marzeniom. Moja dość długa i uciążliwa podróż zamienia

się w miłą i frywolną przejażdżkę, która najczęściej kończy się dla mnie zbyt szybko. Ostatnio udało mi się wcielić w czyn moje fantazje za sprawą napotkanego pasażera miejskich linii komunikacyjnych. Teraz jeździmy zawsze razem i długa podróż mija nam na cudownych pieszczotach."

Drodzy Czytelnicy - KAŻDY MA SWÓJ CZAS, KAŻDEMU ZDARZAJĄ SIĘ CHWILE, KIEDY NIEOCZEKIWANIE NACHODZI GO OCHOTA NA SEKS. NIE NALEŻY SOBIE Z TEGO POWODU ROBIĆ WYRZUTÓW, NAWET WTEDY, GDY NASTĄPI TO W TAK ZWANEJ NIEODPOWIEDNIEJ CHWILI.

KAŻDA CHWILA JEST ODPOWIEDNIA, ŻEBY DOSKONALIĆ SWOJE UMIEJĘTNOŚCI I SPRAWIAĆ SOBIE WZAJEMNĄ PRZYJEMNOŚĆ.

MUSIMY CIĄGLE PRÓBOWAĆ I DOSKONALIĆ SIĘ. CÓŻ, JEŚLI TYM RAZEM SIĘ NIE UDA, ZAWSZE BĘDZIE TEN KOLEJNY WSPANIAŁY RAZ.

Czego tak i Wam, jak i sobie życzę -

C.Z.

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartału (trzy miesiące), cena wynosi 13,5 zł., czyli 3 x 4,5.
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
a) jednostki kolportażowe "RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
b) dla osób zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych "RUCH", wpłaty należy wnosić na konto "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy w PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 370044 -16551 lub
w kasach Oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 - 14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej. Wpłaty przyjmuje "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju:
do 20.11. - na I kwartał roku następnego
do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
do 20.05. - na III kwartał - , , - - , , -
do 20.08. - na IV kwartał - , , - - , , -
5. Zlecenia na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym.
Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28,
tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 -19, 620 - 12 - 71 wew. 24-42, 23-66.

MISS EXTASY MIESIĄCA !

LIPIEC



W LIPCU LOS UŚMIECHNĄŁ SIĘ DO NASTĘPUJĄCYCH OSÓB:
PANA MIRKA S. Z WOJ. GDAŃSKIEGO - I NAGRODA - GRATULACJE!
PANA JARKA F. Z WOJ. WROCŁAWSKIEGO - II NAGRODA - GRATULACJE!
PANA A. L.. Z WOJ. SIEDLECKIEGO - III NAGRODA - GRATULACJE!
Przypominamy, że udział w losowaniu biorą wszystkie kupony właściwie wypełnione (patrz: regulamin), bez względu na wybraną, przez uczestnika modelkę. Pomimo, że głosujesz na inną możesz wygrać! Takie rozwiązanie daje równe szanse wszystkim. Losowanie nagród będzie się odbywało raz w miesiącu. Nagrody wysyłane są pocztą. Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji danych personalnych na łamach EXTASY.

MISS LIPCA KLARA UZYSKAŁA 8,8 TYSIĄCA GŁOSÓW!!!

WYBIERZ 1 z... 5! I WYGRAJ MILION!

REGULAMIN KONKURSU ZE STR.12:
Wybierz jedno z pięciu publikowanych w konkursie zdjęć i wyślij swoją propozycję na adres redakcji. Kupony zgłoszeniowe przyjmujemy tylko na kartkach pocztowych.
Oprócz imienia i numeru zdjęcia wybranej modelki niezbędne jest podanie miesiąca, w którym zostało ono opublikowane.
Wysyłając swoją kartkę z propozycją nie zapomnij napisać swoich dokładnych danych personalnych i dodać, czy zgadzasz się - w razie wygranej -
na opublikowanie twoich danych na łamach EXTASY.

DO WYGRANIA JEST PIĘĆ NAGRÓD PO 100 PLN (1 000 000 ZŁ) KAŻDA.
Udział w losowaniu nagród wezmą tylko te kartki, które będą zawierały propozycję, która otrzyma największą ilość głosów.
W konkursie będą liczyły się tylko prawidłowo (zgodne z regulaminem) oddane głosy.
Termin nadsyłania kartek upływa 25 każdego miesiąca, np. w miesiącu sierpniu termin upływa 25 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego).
ŻYCZYMY DOBREJ ZABAWY I SZCZĘŚCIA W LOSOWANIU NAGRÓD!

KTO PYTA NIE BŁĄDZI!

JAK DŁUGO WAŻNE SĄ OFERTY W SUPER SEX-KONTAKCIE?
-oferty są ważne tak długo, jak długo życzą sobie tego ogłaszający się; w przypadku, kiedy otrzymujemy informację, że dana osoba nie jest już zainteresowana w otrzymywaniu dalszej korespondencji, wtedy odsyłamy listy do adresatów.

CZY JEST MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA NUMERÓW ARCHIWALNYCH?
-jak każda licząca się redakcja, posiadamy tzw. pakiet redakcyjny, który jest od początku istnienia EXTASY do Waszej dyspozycji (na bieżąco informujemy Was, o fakcie wyczerpania się któregoś z numerów); zamówione archiwalne numery wysyłamy pocztą, opłata następuje przy odbiorze; do ceny jednostkowej każdego egzemplarza doliczana jest opłata pocztowa.

KOSZULKI EXTASY

ZAMAWIAM TYP KOSZULKI:

nr **(1)** - KISS ME
TOUCH ME
FUCK ME
- [ ] szt., rozmiar [ ]

nr **(2)** - biała + logo EXTASY
- [ ] szt., rozmiar [ ]

nr **(3)** - czarna + logo EXTASY
- [ ] szt., rozmiar [ ]

nr **(4)** - 'el Condon Pasa
- [ ] szt., rozmiar [ ]

rormiary: M, X, XL

Imię: ....

Nazwisko: ....

Ulica: ....

Miejscowość: ....

Kod pocztowy: ....

Województwo: ....

Podpis odręczny: ....

Wypełniony kupon wyślij na adres:
KOSZULKI EXTASY
JUPI
P.O. BOX nr 5
00 - 967 Warszawa 86
W ciągu 14 dni od otrzymania Twojego zamówienia, otrzymasz właściwą przesyłkę.

NOWE NIESAMOWITE KONKURSY I NOWE FANTASTYCZNE WYGRANE!!

MISS EXTASY MIESIĄCA I MISS EXTASY ROKU 1996!

Zapraszamy Was do wielkiej wspólnej zabawy. Zasady konkursów są bardzo proste a zarazem bardzo atrakcyjne. Nie dość, że będziecie mieli okazję przez cały rok świetnie się bawić, to na dodatek w każdym miesiącu, wśród wszystkich tych, którzy przyślą poprawnie wypełniony kupon będziemy losowali trzy fantastyczne nagrody!
Przysyłając dobrze wypełniony kupon na adres redakcji, czyli podając swój pełny adres; swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybierzecie tym samym MISS MIESIĄCA.
Losowanie nagród będzie odbywało się raz w miesiącu.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY.

Każda MISS MIESIĄCA będzie brała pod koniec roku udział w wyborze MISS EXTASY ROKU 1996!!! Kupony dotyczące wyboru MISS GRUDNIA będą przyjmowane do 15 grudnia -decyduje data stempla pocztowego. W styczniu opublikujemy zdjęcia dwunastu finalistek i kupon na MISS EXTASY 96. Waszym zadaniem będzie odpowiednie wypełnienie go i wysłanie wraz z imieniem jednej kandydatki na adres redakcji.
Wybierzecie: MISS EXTASY 96!!! I DWIE WICEMISS EXTASY 96 ROKU.

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana MISS EXTASY 96! (największa liczba głosów), wylosujemy wspaniałą nagrodę SAMOCHÓD DO WYBORU: CINCQUENTO ALBO POLONEZ CARO!!!

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana I VICE-MISS EXTASY 96! (druga w kolejności liczba głosów), wylosujemy: LUKSUSOWĄ WYCIECZKĘ DLA DWÓCH OSÓB NA MAJORKĘ!!! (okres zimowo-wiosenny).

Wśród czytelników, którzy wytypują modelkę, która zostanie wybrana II VICE-MISS EXTASY (trzecia w kolejności liczba głosów), wylosujemy: NAJNOWSZY TYP KAMERY VIDEO!!!

Każdy zwycięzca będzie miał ponadto możliwość, o ile wyrazi na to zgodę, na zapoznanie się z wybraną przez siebie w konkursie modelką i spędzenie z nią 24h w jak najatrakcyjniejszy dla siebie sposób!!! Ewentualne koszty pokrywa redakcja.
Zwycięzcy sami decydują o ewentualnej publikacji zdjęć i danych personalnych na łamach EXTASY

MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

JAK JUŻ WIECIE EXTASY ISTNIEJE DLA WASZEJ PRZYJEMNOŚCI, A ŻEBY JĄ JESZCZE ZWIĘKSZYĆ PROPONUJEMY WAM ZABAWĘ, KTÓRĄ NAZWALIŚMY: SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY.
W KAŻDYM NUMERZE EXTASY BĘDZIEMY DRUKOWALI JEDEN SZCZĘŚLIWY TRÓJKĄT EXTASY, A WASZYM ZADANIEM BĘDZIE WYCIĘCIE, WYPEŁNIENIE A NASTĘPNIE WYSŁANIE TYCH KUPONÓW - WSZYSTKICH RAZEM - NA ADRES REDAKCJI, NIE PÓŹNIEJ NIŻ DO 1 STYCZNIA 1997 ROKU.
ŻEBY DAĆ SZANSĘ RÓWNIEŻ TYM, KTÓRYM Z JAKIEGOŚ POWODU NIE UDA SIĘ KUPIĆ WSZYSTKICH NUMERÓW EXTASY,
WPROWADZILIŚMY TRZY RÓŻNE NAGRODY.

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ TRZY SZCZĘŚLIWE TRÓJKĄTY WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU TRZECIEJ NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ SZEŚĆ SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU DRUGIEJ SUPER NAGRODY

CZYTELNICY, KTÓRZY PRZYŚLĄ WSZYSTKIE TZN. DWANAŚCIE SZCZĘŚLIWYCH TRÓJKĄTÓW WEZMĄ UDZIAŁ: W LOSOWANIU SUPER ATRAKCYJNEJ NAGRODY GŁÓWNEJ

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.
ZWYCIĘZCY SAMI DECYDUJĄ O EWENTUALNEJ PUBLIKACJI ZDJĘĆ I DANYCH PERSONALNYCH NA ŁAMACH EXTASY.
SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA ATRAKCYJNOŚCI! NAGRODY!

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

WRZESIEŃ

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE O MISS EXTASY Nr 9 JEST KOBIETA O IMIENIU:

IMIĘ I NAZWISKO

DOKŁADNY ADRES

LOSOWANIE NAGRÓD W PAŹDZIERNIKU 1996!

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY: (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐



MAGICZNY TRÓJKĄT EXTASY

9

WRZESIEŃ

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

W PRZYPADKU WYLOSOWANIA NAGRODY ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY: (zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐

NIE ☐

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ W STYCZNIU 1997.

SAM DECYDUJESZ O SWOIM SZCZĘŚCIU! NIE OSZCZĘDZAJ NA WIELKOŚCI WYGRANEJ!



WYBIERZ 1 z...5! I WYGRAJ MILION zł!







EXTASY

WSPANIALI SYMPATYCY EXTASY!

Znacie i lubicie tę zabawę i bardzo dobrze. Będziemy się nadal świetnie bawić, ale z jedną zmianą: zamiast ośmiu zdjęć pań prezentujemy teraz pięć. Konsekwencją zmiany jest nowa nazwa konkursu, która brzmi:
wybierz jedną z... pięciu!
Reguły konkursu są bardzo proste: my prezentujemy Wam pięć zdjęć modelek, WY wybieracie spośród nich jedną. Następnie my publikujemy sesję zdjęciową z Waszą wybranką a Wy cieszycie się z możliwości podziwiania jej wdzięków.
Sesję zdjęciową wybranej modelki opublikujemy w LISTOPADZIE 96 (nr 11).
Regulamin konkursu str. 11

Redakcja EXTASY

DO WYLOSOWANIA 5 X 100 PLN!





IWONA

NIE MAM PRZED SOBĄ TAJEMNIC







Jestem niesamowitą kochanką, mogę nawet powiedzieć, że idealną. Nie jest to kokieteria, ani bezpodstawne chwalenie się. Mam na to świadków. A jak udało mi się dojść do tak rewelacyjnych wyników? Po prostu nie mam przed sobą tajemnic.

EXTRA STRONY EXTASY

EXTRA STRONY EXTASY





Dużo pracuję nad swoim ciałem. Staram się odkryć wszystkie swoje najwrażliwsze miejsca, doświadczyć najbardziej niesamowitych doznań. Oczywiście korzystam z różnych naukowych pomocy... Ostatnio doskonale służy mi mój nowy wibrator. Codziennie z nim się zabawiam.

IWONA

NIE MAM PRZED SOBĄ TAJEMNIC



Nawet sobie nie wyobrażacie jak dzięki temu małemu przyrządowi można wyćwiczyć sobie mięśnie tej najwrażliwszej części ciała. Ja mam je silne jak stal. (Moi kochankowie mogą to potwierdzić.) Opowiem wam trochę o moim treningu. Wystarczy dwadzieścia minut dziennie, by cipka miała żelazny uścisk. A więc... wkładam mojego przyjaciela do szparki i wolno wsuwam do samego końca.

Przez cały czas mocno zaciskam mięśnie, potem na chwilę się rozluźniam i... od nowa. Ćwiczę oczywiście w różnych pozycjach i na różnych głębokościach. Codzienny trening kończę małym onanizmem. (Należy się po ciężkiej pracy.) Życzę paniom takich efektów jak moje, a panom takich kochanek jak ja. Pozdrawiam wszystkich.



SPOTKANIE Z NOCNYM MARKIEM

niby-miłość?!?

Gdy miałam 13 lat, tata mówił mi: „Natalko, wszystko w życiu jest możliwe, nawet te rzeczy, których nigdy byśmy się nie spodziewali." Wyrosłam w przekonaniu, że każdy mur można przebić, a za nim mogą dziać się najróżniejsze cuda.





To był dżdżysty, smętny dzień. Szarość wypełniała cały świat, nawet mój pokój. Od kilku dni padało i nawet nosa nie wytknęłam za okno. Zastanawiałam się, co ja będę robiła przez dwa tygodnie w tym ponurym dworku, do którego zaprosili mnie moi dobrzy znajomi. Dla nich ten dom, w który włożyli masę forsy to szczyt marzeń. Dla mnie to najsmutniejszy zakątek na świecie. Powoli zaczynałam żałować, że przyjęłam zaproszenie. Jedyną moją rozrywką było poznawanie historii dworku i legendy, która krążyła od dawna po okolicy, a która, muszę przyznać, bardzo mnie zaciekawiła. Niegdyś mieszkał tu piękny młody szlachcic, który miał tę wadę, że był (jakby to powiedzieć) wilkołakiem. Podobno jego duch do tej pory krąży po okolicy. Jedynie myśl, że mogę go spotkać, zatrzymywała mnie w tak nieciekawym miejscu. Ale jak na razie nic nie wskazywało na niesamowite spotkanie, więc siedziałam cicho i nudziłam się jak mops.

TAJEMNICE ALKOWY

Wieczór upływał bardzo spokojnie. Miarowy deszczyk pukał o parapet, z dołu dochodziły odgłosy krzątaniny po kolacji, na którą przyszli okoliczni znajomi. Nawet im się nie przyjrzałam, tak wydawali się nieciekawi. Szybko uciekłam do swojego pokoju, żeby pogrążyć się w rozmyślaniach, a potem zasnąć w ciepłym, wygodnym łóżku i przeczekać fatalną pogodę.

Chyba drzemałam, gdy nagle usłyszałam pukanie do drzwi. Przeszedł mnie dreszcz, nikt z moich przyjaciół tak nie pukał - delikatnie, ale zdecydowanie. Jednak nie należę do osób, które naciągają kołdrę po same uszy, więc powiedziałam zapraszające proszę...

W drzwiach ukazał się wysoki mężczyzna, nieznajomy mężczyzna, chociaż wydawało mi się, że gdzieś już go widziałam. Wyglądał bardzo interesująco. Blada twarz i czarne włosy tworzyły niezwykły kontrast, a błąkający się po twarzy uśmiech dodawał mu tylko tajemniczości. Wsunął się do pokoju zamykając za sobą drzwi. W świetle lampki nocnej wydawał się bardzo przystojnym i seksownym mężczyzną. Szczerze mówiąc nie ciekawiło mnie to, skąd się wziął, ani kim jest. Pytania mogłyby tylko popsuć atmosferę niesamowitości, więc to, co się działo, brałam jako dobry omen.

Zbliżył się w moją stronę przeszywając mnie takim wzrokiem, jakim prawdziwy mężczyzna przeszywa kobietę, gdy jej pożąda i ma zamiar ją posiąść. Nigdy nie podnieciłam się tak szybko i tak mocno jak wtedy.

Resztkami sił powstrzymywałam się, żeby nie zacząć się pieścić. Czułam jak wilgotnieje mi cipka i jestem gotowa, żeby być zdobyta przez nieznajomego. Zbliżył się do mnie ostrożnie, a ja oddychałam coraz szybciej, prawie już jęcząc z podniecenia. Piersi pulsowały pod białą , przezroczystą koszulką, pęczniejąc i napinając się coraz bardziej. Odchylił kołdrę i chwilę się zawahał. Zapewne wyobrażał sobie białe, delikatne majteczki osłaniające moją kobiecość, a tu ukazała mu się zalotna cipka. Jak żałowałam w tej chwili, że nie miałam na sobie białych majteczek, które on mógłby ze mnie zedrzeć, żeby móc zatopić się w ciepłej myszce. Tymczasem rozchylił moje uda i jednym ruchem jego głowa znalazła się pomiędzy ściskanymi wcześniej nogami. Smakował cipkę jak znakomitą potrawę, to spijając soki, to dzieląc się z nią swoją śliną. Był przy tym bardzo delikatny. Uniósł głowę, okolice ust były wilgotne i połyskiwały w półmroku. Przyciągnął mnie do siebie i zdarł okrywającą mnie koszulkę. Piersi zakołysały jakby zadowolone z tego typu wolności. Wziął je do ręki i zaczął pieścić jak najcenniejszy skarb. Ugniatał je coraz silniej, nie robiąc mi jednak krzywdy. W tym samym czasie uwalniał się z krępującego ubrania, pokazując mi pięknie wyrzeźbione ciało.

Męskość sterczała na wprost mojej buzi, jakby chciała, żebym ją poznała bliżej i przekonała się naocznie jaka jest wspaniała. Objęłam silnie członka i wsunęłam go do ust.

On trzymał mnie za głowę wyznaczając szybkość ruchów. Nagle wstał i bez pytania przeniósł mnie na masywny stół, posadził na krawędzi rozsuwając szeroko moje nogi. Jednym, celnym pchnięciem wepchnął kutasa w pulchną, rozogniona cipkę. Trzymając mnie za biodra kochał się ze mną coraz szybciej. Penetrował ciepłe wnętrze bardzo starannie, wypełniał mnie po brzegi. Każdy jego ruch budził we mnie nowe, dzikie odczucia. Moje piersi podskakiwały jak szalone, zwracając na siebie jego uwagę. Ściskał je, czasami delikatnie kąsał.

Ręką pieściłam łechtaczkę i zbliżałam się do nieuchronnego orgazmu. Aż w końcu dopadł mnie. Przeszywający i bardzo długi. Nieznajomy mężczyzna dał mi chwilę odetchnąć, potem odwrócił mnie tyłem, oparł o stół i wszedł we mnie brutalnie, ale bezboleśnie.

Jego kutas teraz rżnął mnie z całych sił. Pośladki podskakiwały w miłosnym szale ściskane przez napastnika. Rozstawiłam szeroko nogi, żeby mógł głębiej wchodzić, ręką bawiłam się dalej łechtaczką. I znowu dopadł mnie rozkoszny orgazm. Ale i on nie wytrzymał, i chlusnął na mnie cieplutką spermą. Wylewał ją z siebie, trzymając wilgotnego kutasa w ręku i ocierając go o moje pośladki. Czułam jeszcze jego twardość. Za chwilę znalazłam się w swoim łóżku, bardzo wyczerpana i senna... Ale gdy się obudziłam jego już nie było. To, kim był, jest mi nadal niewiadome, więcej się nie pojawił, chociaż ja cały czas czekałam i czekam...

NATALIA Z.

PO GODZINACH



Praca w nocnym klubie to naprawdę ciężki kawałek chleba. Ale nie chodzi mi tutaj tylko o całodzienną zwykłą harówkę. Serwowanie drinków i obsługa klientów to nic specjalnie uciążliwego. Prawdziwego, morderczego wysiłku wymagają dopiero życzenia niektórych bardziej wymagających klientów (a raczej klientek - żeby być bardziej ścisłym).



Na nic zdały się moje nieśmiałe protesty, z niezmąconym spokojem zdarły ze mnie spodnie i stanowczo dobrały się do mojego biednego, znękanego kutasa.



Żarłocznie przyssały się do niego i zręcznymi pieszczotami zmusiły go do wytrwałej aktywności.



Kiedy uznały, że jestem gotów do dalszej działalności, Krzysia wzięła mnie w obroty i rozwierając uda, nabiła się na mojego steranego nocnym życiem przyjaciela.





Ewa również nie pozostawiła mnie w spokoju i przy pierwszej nadarzającej się okazji przyssała się do mnie, dodatkowo drażniąc zalotnie delikatnymi ugryzieniami ostrych ząbków.



Za moment weszła na mnie i z rosnącym pożądaniem ujeżdżała mojego rumaka.



W nagrodę za aktywność przyssałem się do rozwartego krocza Ewy i smakowałem płynące po jej udach strużki pachnących soków.



Leżałem coraz bardziej zniewolony aktywnością dziewczyn i pozwalałem, by Ewa pastwiła się nade mną, siedząc okrakiem i ściskając mnie udami. Krzysia zachęcała ją do dalszej jazdy, drażniąc językiem jej sterczące z podniecenia cycuszki.





Po chwili, obie zachęcały mnie do dalszego wysiłku pieszczotą roznamiętnionych ust i języków.



Poczułem nowy przypływ energii i kiedy Ewa ułożyła się przede mną na ladzie baru bez pardonu wjechałem pomiędzy jej szeroko rozłożone nogi.



Umiejętnie przyspieszałem i zwalniałem, zachęcany rozkosznymi jękami moich zachłannych partnerek.





Na chwilę stanąłem i wściekle wbiłem się do dna, aż po sam koniec kutasa, a każdy mój ruch przyjmowany był z rosnącym aplauzem.





Po chwili wdzierałem się do niej od tyłu, z uwagą patrząc jak dziewczyny pieszczą się z rosnącym podnieceniem.

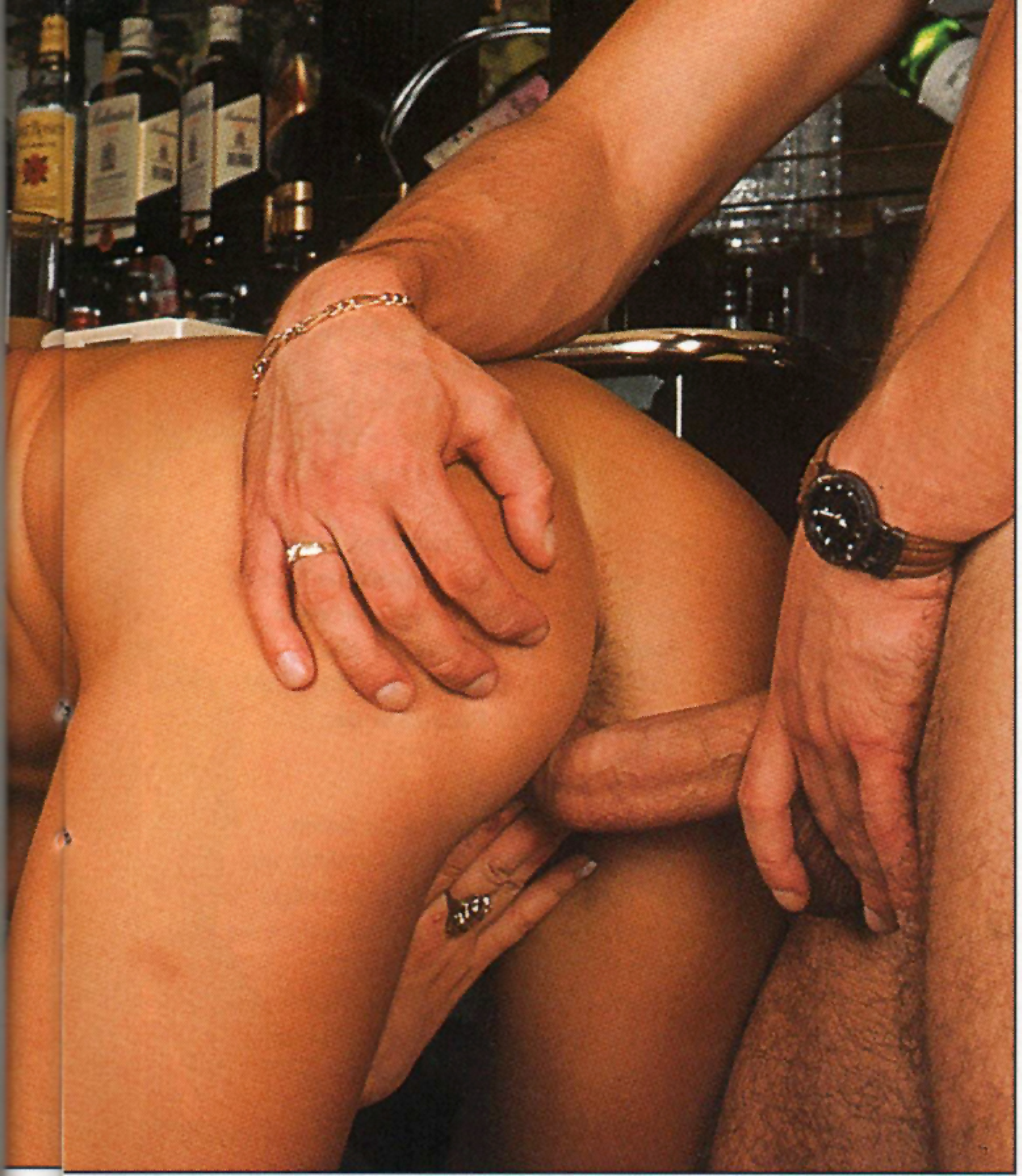


Chcąc w pełni zaspokoić moją klientkę, naparłem na nią od tyłu, żeby jeszcze głębiej wniknąć w jej gorące rejony.





18. Niestety, na tym nie skończyła się moja praca. Kiedy zaspokoiłem jedną, miałem przed sobą drugą zachłannie gorącą szparkę. Ostatkiem sił wszedłem do jej wnętrza czując niepokojące mrowienie krocza.




Wreszcie padłem bez sił, czując narastający ból w kroczu. Na szczęście, dziewczyny umiejętnie koiły nieprzyjemne doznania zmordowanego kutasa.


Delikatnie zlizywały swoje soki z mojej sterczącej lancy, pieszcząc ją delikatnie z całkowitym oddaniem.


Wreszcie doprowadziły mnie do nagłego, obfitego wytrysku. Z jękiem ulgi pozbyłem się tego kłopotliwego ładunku. Niestety, bałem się, że dziewczyny zbyt szybko nie opuszczą mojego miejsca udręki i cierpienia.

HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ:

KRÓTKI FILM O MIŁOŚCI!

HISTORIA, KTÓRĄ POSTANOWIŁAM TU OPISAĆ WYDARZYŁA SIĘ NAPRAWDĘ. FAKTY, KTÓRE PRZEDSTAWIAM SĄ AUTENTYCZNE, A PODOBIEŃSTWO DO „KRÓTKIEGO FILMU O MIŁOŚCI" KRZYSZTOFA KIEŚLOWSKIEGO JEST NIEZAMIERZONE.

Wszystko rozpoczęło się mniej więcej dwa miesiące temu. Wtedy właśnie przeprowadziłam się do nowego mieszkania w zupełnie innej, nie znanej mi dzielnicy miasta. Nie miałam zbyt wielu rzeczy, przeprowadzka przebiegła więc szybko i sprawnie. Od początku czułam, że wydarzy mi się w tym mieszkaniu coś niezwykłego. Nie mogłam przewidzieć jednak co to będzie. Cierpliwie czekałam na to, co ma nastąpić.

Zajęłam się urządzaniem mieszkania i pracą. Mój dom postanowiłam zaprojektować sama. Sprzęty, które wypełniły pokoje były proste i surowe. Właśnie takie, jakie lubię. W oknach nie zawiesiłam firan ani zasłon, nie zamierzałam też zakładać żaluzji ani rolet. Nienawidzę, gdy coś przesłania mi świat. Chociaż w bliskiej odległości ode mnie stał drugi blok, nie spodziewałam się, że kogoś może zainteresować co dzieje się u mnie w mieszkaniu. Nawet przez myśl mi to nie przeszło. Spokojnie więc zajmowałam się tym co zwykle.

Jestem zawodową tancerką, często więc ćwiczę niektóre układy w domu. To naprawdę doskonała zabawa. Przebieram się wtedy w różne dziwne stroje, a czasami... w ogóle się nie ubieram. Ostatnio (chyba to nowe miejsce tak na mnie działa) preferuję tę drugą możliwość. Ten mój taniec zazwyczaj ma podobne zakończenie...

Zmęczona, spocona, bez tchu prawie padam na wielki materac w jednym z moich pokoi i zaczynam zabawiać się sama ze sobą. Najpierw delikatnie, a potem coraz mocniej masuję swoje piękne, słodkie cycuszki. Potem, kiedy moje piersi otrzymają już swoją porcję pieszczot, wkładam paluszek między nogi i... ostro drażnię nabrzmiałą łechtaczkę. Podniecenie dosłownie mnie rozbiera. Tarzam się, wiję po całym materacu jęcząc i krzycząc z rozkoszy. Czasami, żeby zabawa była jeszcze lepsza, używam różnych akcesoriów (ostatnio bardzo lubię mieć pod ręką wibrator).

ZAKAZANY OWOC

Miewam przygodnych partnerów. Nigdy jednak nie zapraszam ich do siebie. Jak mówią Anglicy - „mój dom jest moją twierdzą", a ja w pełni to popieram.

Zaklimatyzowałam się już po dwóch tygodniach pobytu w nowym mieszkaniu. Czułam jakbym mieszkała tu od zawsze. W tym mniej więcej czasie zaczęło dziać się coś dziwnego. Nie niepokoiło mnie to jednak, a raczej w specyficzny sposób podniecało. Najczęściej telefon dzwonił po moich tanecznych sesjach, kiedy to odpływałam w kolejnych orgazmach. Na początku nikt się nie odzywał. Słyszałam tylko czyjś przyspieszony oddech. Pewnego dnia znalazłam w skrzynce list o niecodziennej treści:

„Patrzę na Ciebie i zawsze robię to razem z Tobą". Pomyślałam - „no tak, mam swojego podglądacza". Nic jednak z tym nie zrobiłam. Nie zamierzałam zawiadamiać dozorcy czy policji, czekałam na ciąg dalszy. Nie zmieniłam nic w moim dotychczasowym rozkładzie dnia. Moje erotyczne zabawy stały się za to jeszcze bardziej śmiałe i dzikie. Miałam świadomość, że ktoś na mnie patrzy, a to jeszcze bardziej mnie podniecało.

Nieznajomy podglądacz potraktował moje zachowanie jako aprobatę. Jego telefony przestały być głuche. Dzwonił w momencie, kiedy zaczynałam się ze sobą zabawiać i pozostawał ze mną aż do upojnego końca. Miał cudowny, głęboki głos. Opowiadał mi co mam ze sobą zrobić, a ja spełniałam wszystkie jego życzenia. Coraz szybszy oddech nieznajomego świadczył o tym, że podoba mu się to, co robię. (Musiał mieć niezłą lunetę, gdyż dokładnie wiedział co dzieje się ze mną w każdym momencie).

Pewnego dnia, być może pod wpływem niezwykle głębokiego i wszechogarniającego orgazmu nie wytrzymałam. Wykrzyczałam nieznajomemu, że dosyć mam seksu z facetem, którego fizycznie nie odczuwam, że moja wyobraźnia przestała mi wystarczać. Nazwałam go nawet impotentem i przestraszonym wróblem, śmiertelnie bojącym się kobiet. Odpowiedział mi trzask odkładanej słuchawki. „Pewnie to koniec naszej dziwnej znajomości" - pomyślałam. - „Obraził się, palant".

Nagle po około 10 minutach usłyszałam dzwonek do drzwi. Szybko otworzyłam. W drzwiach stał On. Nigdy go przedtem nie widziałam, ale byłam pewna, że to On. Bez słowa wepchnął mnie w głąb mieszkania. Brutalnie rzucił na materac i ściągnął okrywający mnie szlafrok...

Sam rozebrał się bardzo sprawnie i szybko. Zaparło mi dech w piersiach. Nigdy nie widziałam czegoś takiego. To był naprawdę imponujący kogut. Duży i niezwykle twardy. Wzięłam go od razu do ust. Smakował równie doskonale jak wyglądał. Ssałam go mocno i szybko. Mój sprawny języczek był wszędzie. Prawie w jednej chwili pieściłam jego nabrzmiałe jądra i główkę cudownego penisa. Szalałam jak tygrysica. Chciałam spełniać wszystkie zachcianki podglądacza. Wszystkiego jednak musiałam się domyślać. On nie powiedział do mnie ani słowa. Zauważyłam, że chce przejąć inicjatywę.

Pozwoliłam mu na to. Miło czasami poczuć się jak uległa niewolnica, niby „gwałcona" przez swojego pana. Bo tak właśnie wyglądał nasz stosunek. Nieznajomy rzucił mnie na plecy i brutalnie rozłożył nogi. Z wielką siłą zanurzył się w mojej ciepłej jamce. Poczułam ostry, rozdzierający ból.

Nie byłam jednak przyzwyczajona do takich rozmiarów. Po chwili na szczęście ból zmienił się w przyjemność, potem w ekstazę. Coś wielkiego i ciepłego ruszało się we mnie. Rozkoszowałam się każdym pchnięciem. Mocno objęłam partnera nogami, żeby wszedł jeszcze głębiej. Myślałam, że mnie rozerwie, ale nawet gdyby tak było, warto byłoby zaryzykować. Pozycja klasyczna szybko



znudziła się mojemu władcy. Gwałtownie przewrócił mnie na brzuch, podniósł do góry pośladki i... natychmiast włożył kutasa w niezwykle wilgotną dziurkę. Znowu rozpoczął ostrą jazdę. Wchodził do samego końca, aż po jądra.

Miałam wrażenie, że zaraz wybuchnę. Zbliżałam się do szczytu. Moje piersi, mocno ściskane przez nieznajomego robiły się coraz bardziej nabrzmiałe. Mocno zacisnęłam powieki i oddałam się tylko odczuwaniu. Fala mojego spełnienia stopniowo zaczynała mnie zalewać. Podglądacz widział, że jestem już w siódmym niebie. Przyspieszył...

Stał się jeszcze bardziej brutalny. Chciał zdążyć i razem ze mną przeżyć ten moment. I udało mu się. Wyszedł w chwili, gdy już nic nie mogło przerwać mi mojej przyjemności. Byłam już za daleko. Z jego stojącej maczugi wylało się pełno spermy. Spływała po moich plecach, włosach, czułam ją między pośladkami, kapała na moją trochę zmęczoną cipkę. Mężczyzna drżał jak w konwulsjach, rozsmarowując ją po mnie. Kiedy opadło z niego podniecenie, pocałował mnie w czoło, wstał, ubrał się i wyszedł. Znowu czekam na jego telefon, a raczej na kolejną taką wizytę.

OLGA P.

BARBARA



STWORZONA ŻEBY WYGRAĆ

Oto następna dziewczyna, którą wybraliście w konkursie WYBIERZ 1 z... 8! LIPIEC '96 Brawo! I tym razem gust Was nie zawiódł. Gratulujemy!



A oto co ma do powiedzenia Wasza wybranka:
EXTASY: Barbaro, co masz zamiar robić w przyszłości?
BARBARA: Osiągać następne sukcesy. Nie żartuję. Wygrana w Waszym konkursie nie była pierwszą w moim życiu.



Zawsze wygrywałam, a zaczęło się to w przedszkolu, gdy zostałam królową balu. Potem w podstawówce, liceum osiągałam same najlepsze noty. Teraz w Waszej cudnej gazecie. Jestem stworzona do sukcesu. A w przyszłości zostanę Miss Świata.

STWORZONA ŻEBY WYGRAĆ



Nikt mi w tym nie przeszkodzi.
EXT.: Czy nie obawiasz się, że kiedyś może ci się przysłowiowo - podwinąć noga?
BARBARA: Absolutnie nie. I tu właśnie tkwi cały mój sekret. Ja nigdy nie dopuszczam do siebie myśli o porażce i nigdy nie przegrywam, nawet z mężczyznami.





EXT: ???
BARBARA: Mężczyźni chcą mnie ujarzmić, zniewolić, ale żadnemu jeszcze się to nie udało. Wręcz przeciwnie, to oni wpadają w moje sidła.
EXT.: Wśród naszych Czytelników na pewno znajdzie się taki mężczyzna, który Cię pokona.



BARBARA: Tak myślisz? Ha, ha... ! W takim razie czekam na niego.


EXTASY



EGZAMIN PRAKTYCZNY



Własna firma to nie tylko, jakby się wydawało, masa pieniędzy i pełna niezależność. Niech no tylko pojawią się kłopoty, a jedni ludzie odchodzą, drudzy przychodzą - bałagan rośnie. Grunt to dobra sekretarka. Znaleźć ją to nie taki znów problem, ale jak sprawdzić jej praktyczne umiejętności. Mocno główkowaliśmy z Irkiem, ale niewiele z tego wychodziło. I wtedy pojawiła się kandydatka, która od momentu wejścia zdobyła nas całkowicie...



Było to po prostu „wejście smoka". Eliza niewiele myśląc, zaatakowała nas od najczulszej strony. W jej pełnych i miękkich ustach nasze niepozorne fujarki zamieniły się w dyszące pożądaniem, potężne potwory.



Po chwili, wszyscy troje znaleźliśmy się w pozycji horyzontalnej i wreszcie mogłem odczuć, co znaczą sprawne i zachłanne usta. Irek zaś podniecony pierwszym masażem z energią wszedł między rozwarte nogi dziewczyny, a wchodził na całą długość twardego kutasa.



Po chwili we dwóch wzięliśmy w posiadanie to absolutnie doskonałe ciało. Eliza rozkraczyła się i dała nam szansę na jednoczesne korzystanie ze swoich wspaniałości.



Podekscytowany naszą nową partnerką, usadowiłem ją sobie na udach i rytmicznie podrzucałem nią, wchodząc od tyłu w wilgotne i gorące krocze.



Kandydatka na doskonałą sekretarkę usadowiła się na nieco zaskoczonym Irku, silnie objęła go zgrabnymi udami i dynamicznie ujeżdżała jego podnieconą fujarę. Nie zapomniała również o mnie i zręcznie masowała mojego rozochoconego kutasa.

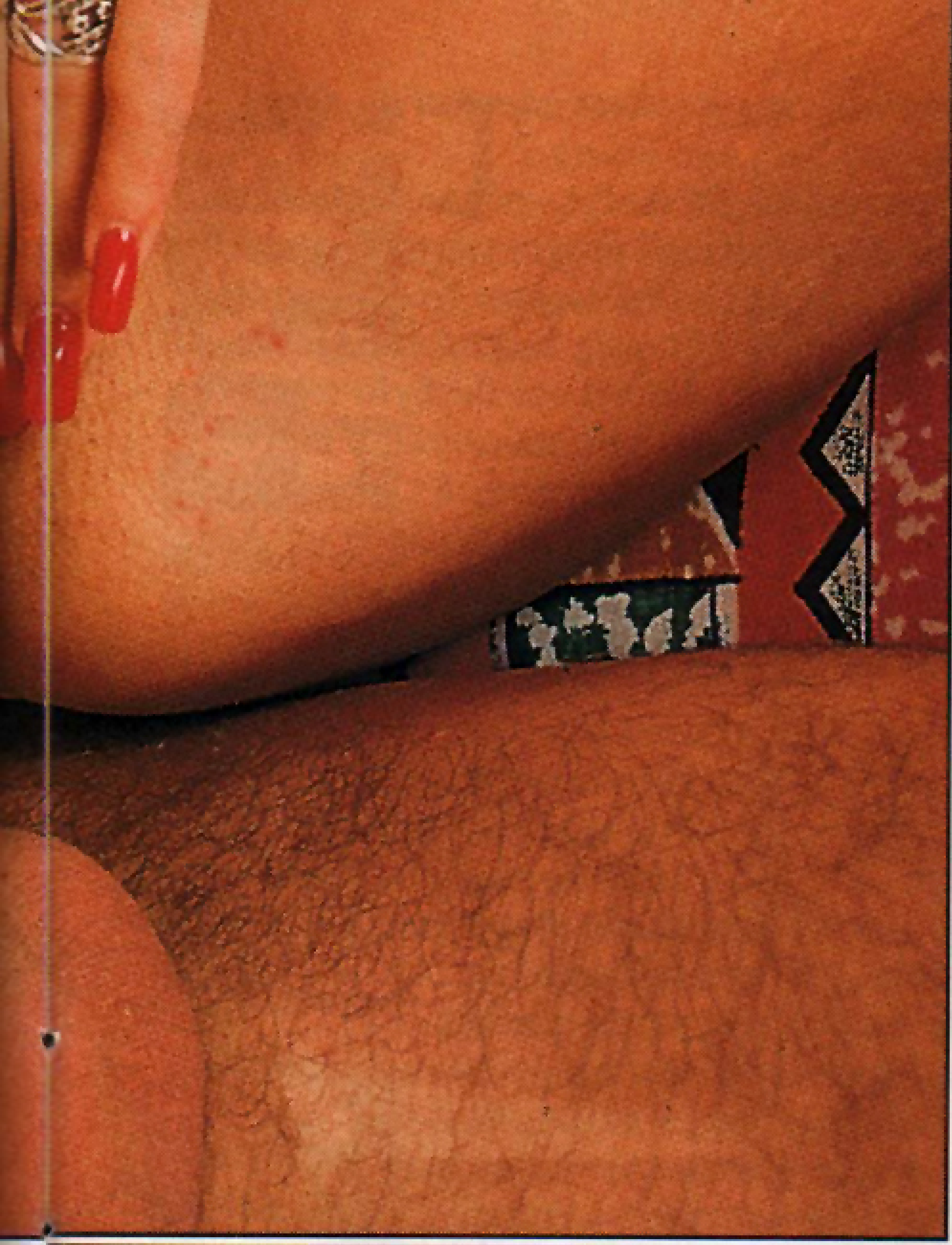


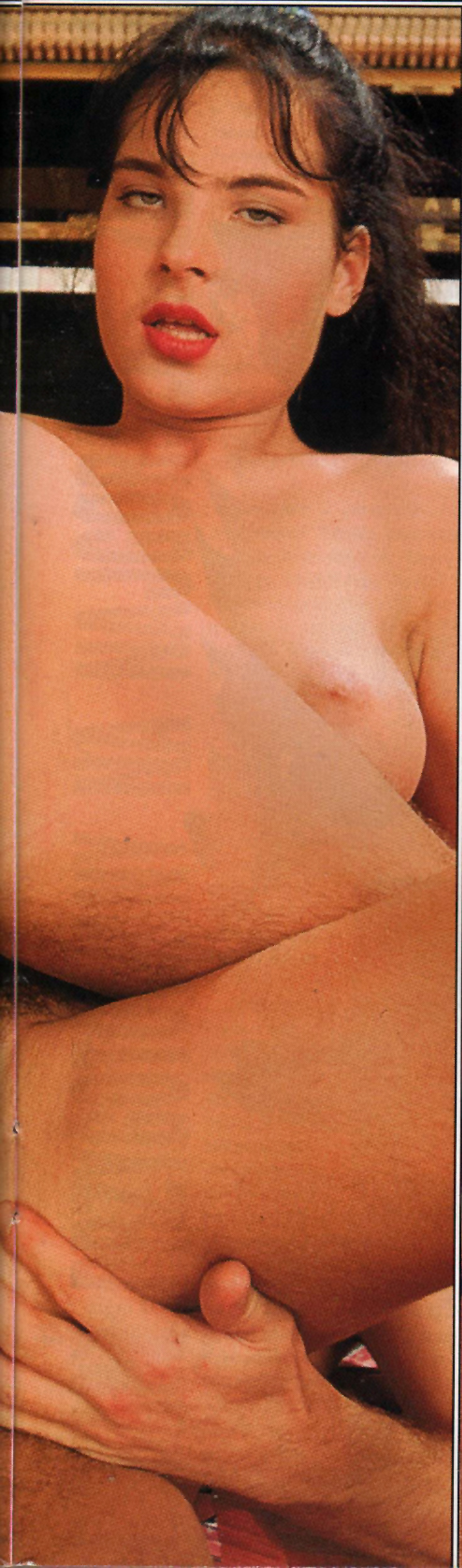
Tymczasem Eliza jak na doskonałą sekretarkę przystało, nie zapominała o obecności swojego drugiego szefa - z pasją lizała i ssała jego imponującą lancę (powiem szczerze, decyzja została już wtedy podjęta).





Jak na prawdziwych szefów przystało, nie wahaliśmy się już ani chwili dłużej. Zdecydowanie, znów we dwóch, przystąpiliśmy do końcowego egzaminu.
Przyspieszyliśmy ruchy zmuszając ją do jeszcze głośniejszych krzyków. Masowana z dwóch stron, znajdowała się już na krawędzi orgazmu. Wreszcie z półprzymkniętymi z rozkoszy oczami, zaczęła krzyczeć z niepowstrzymanej rozkoszy.







Drżąc pod wpływem fali orgazmów, oddawała hołd naszym możliwościom i lizała sterczące lance. Ruchliwym językiem drażniła nasze fujarki i powoli zmuszała nas do ostatecznego rozstrzygnięcia.

EGZAMIN PRAKTYCZNY



Nagle, jak na komendę poddaliśmy się jej nieustającym zabiegom i wyrzuciliśmy z siebie strugi przezroczystej spermy. Eliza uśmiechnęła się do nas z satysfakcją i przeciągając się leniwie wyszeptała uwodzicielsko:
- Panowie, zawsze jestem na wasze wszelkie rozkazy.
Cóż, decyzja została już wtedy z całą pewnością podjęta.

NIE IGRAJ Z OGNIEM!

siła złego na jednego...

MIAŁ TO BYĆ OBÓZ INTEGRUJĄCY. JAKO STUDENCI I ROKU WYJECHALIŚMY W BIESZCZADY, BY LEPIEJ SIĘ POZNAĆ I NAWIĄZAĆ BARDZIEJ OSOBISTE KONTAKTY. PRZYZNAĆ MUSZĘ, ŻE UDAŁO SIĘ NAM TO NIE NAJLEPIEJ, JA JEDNAK NIE MAM POWODÓW DO NARZEKAŃ...

Mieszkaliśmy w jednym z licznych schronisk, i mimo że było nas 15 osób, zajmowaliśmy właściwie cały dwupiętrowy budynek. Przeważały dziewczyny. Nas, chłopaków było zaledwie pięciu. Tak się złożyło, że wylosowałem „jedynkę", co zupełnie mi odpowiadało. Na studia zdecydowałem się dopiero w wieku 23 lat i te cztery lata różnicy swoich przyszłych kumpli odczuwałem dosyć mocno. Jak na mój gust, byli strasznie niedojrzali, czemu zresztą trudno się dziwić. Wyszli co dopiero z rodzinnych pieleszy i wydawało im się, że są pępkiem świata. Nie wyprowadzałem ich z błędu.

Już w pociągu moją uwagę zwróciła Anka. Śliczna blondynka o zgrabnej jak diabli figurze. W tamtym czasie dość brutalnie doskwierała mi samotność, więc wiele się nie zastanawiając postanowiłem bardziej się nią zainteresować. Szybko zawarłem z nią znajomość, co nie było zbyt trudne. Kontaktowa dziewczyna, ot co.

Już drugiej nocy odwiedziła mój pokoik, gdzie uraczyła mnie perfekcyjnym ciągnięciem druta, że o ciupcianiu nie wspomnę. Problem jednak pojawił się dnia następnego, gdy Monika, brunetka o ładnych oczach i dużych piersiach, przyssała się do mnie niczym pijawka.

Początkowo próbowałem się od niej uwolnić, wieczorem jednak ustąpiłem. Tym razem pokój mój pachniał jej perfumami i wilgotną z żądzy szparką. Nie omieszkałem zaradzić jej problemom strzelając patelnię w taki sposób, że po wszystkim stwierdziła: „dla mnie to mineta stulecia".

Kolejny dzień zaskoczył mnie jeszcze bardziej. Tym razem Gośka, długowłosa szatynka, zaczęła mnie adorować. Jej propozycje były tak śmiałe, że i w tym wypadku ustąpiłem. Pozycja na jeźdźca stała się dominującą tej nocy. Choć i od tyłu dwa razy się zdarzyło. O pieszczotach zwanych francuskimi nie warto nawet wspominać - każdy domyśli się, że w tym wieku zdarza się to nadzwyczaj często wbrew obiegowym opiniom.

Jednak kolejny wieczór przebił nawet mój najśmielszy sen erotyczny. Wydarzyło się bowiem coś, co przerosło moją, jakby nie było, bujną wyobraźnię. Ale po kolei...

Już rankiem, przy śniadaniu, zauważyłem niezwykłe podekscytowanie trójki dziewczyn. Do mnie nie odzywały się prawie w ogóle, tylko dziwnie się uśmiechały. Diablice! Zrozumiałem je natychmiast - szczególnie Ankę i Monikę. Każda z nich bowiem oczekiwała, że zaproszę je na następną ekscytującą noc, ja jednak zabawiałem się z Gośką. Oczywiście wymyśliłem jakiś błahy pretekst, ale przecież duma kobieca nie w ciemię bita. Popołudnie wyglądało podobnie - panny wyglądały na obrażone (no może z wyjątkiem Małgorzaty), ja natomiast nie miałem zamiaru topić lodu w ich sercach. Jest jak jest i tyle.

Wieczorem jednak Anka zagadnęła mnie co do dzisiejszej nocy. Nie powiem - chętnie bym ją jeszcze nie raz przeleciał, ale umówiłem się podczas wczorajszego uniesienia z Gośką. Nie wypadało odmawiać, ale w tym momencie wpadłem na pomysł.

- OK. Wpadnij o dziesiątej - powiedziałem z uśmiechem. Gośka miała przyjść przed jedenastą, więc powinienem zdążyć. Za chwilę mina mi jednak zrzedła, bo natknąłem się na



Monikę. Chciała tego samego co Anka. Stanęło na tym, że wpadnie o pierwszej. Przystała na to z ochotą.

Anka przyszła nieco wcześniej, ale nie narzekałem. Miałem więcej czasu niż chciałem. Od razu przystąpiliśmy do rzeczy. Mineta, laska, od tyłu, z przodu. Na siedząco i stojąco. Nawet nie zauważyłem, że jest pięć po jedenastej. Ocknąłem się szybko i zacząłem perswadować Ance, żeby wyszła. Za nic nie chciała, taka baba! Stało się więc to, co musiało się stać. Ktoś zapukał do drzwi...

- Schowaj się do szafy! - pogoniłem Ankę i otworzyłem drzwi. W progu, jak można się domyśleć, stała Gośka. Ledwo weszła, wpiła się w moje usta i złapała za krocze. Ależ napalona suczka, nie ma co! Co było robić - wziąłem ją na ręce i minuta osiem, a mój ogier drążył jej wilgotną, gorącą cipkę. Cały czas jednak z przerażeniem myślałem o Ance w szafie. Nie chciałem wiedzieć co w tej chwili czuje. Czas przyjemnie spędzony biegnie szybko. To stwierdzenie banalne, ale prawdziwe. Gośka tak wyciskała ze mnie soki, że ponownie straciłem rachubę czasu.

Zaowocowało to tym, że przed pierwszą do pokoju wparowała Monika i ujrzała mnie w pozycji jak najbardziej niedwuznacznej. Zapomniałem bowiem zamknąć drzwi - tak zaoferowany byłem przyjściem Gośki i ukryciem Anki w szafie. Monika zareagowała jak na kobietę przystało.

Podeszła do mnie i wymierzając mi policzek powiedziała - „draniu". W tym samym momencie wyszła z szafy Anka, goła jak ją Matka Natura stworzyła.

Widząc to Gośka ścisnęła mnie za jajka i wściekle powiedziała:

- Urwę ci je, gnojku!

Skonsternowana początkowo Monika w lot złapała jej myśl. Wszystkie trzy dziewczyny rzuciły się na mnie. Była to największa orgia mojego życia, lecz lepiej będzie gdy zbędę ją milczeniem. Powiem tylko, że od tamtego momentu jestem wierny. Jak pies co najmniej...

NIKODEM L.

BĄDŹ PRZYGOTOWANY NA NAJGORSZE „ŻEBY PRZEŻYĆ NAJLEPSZE!

Za każdym razem, kiedy wyjeżdżam poza miasto, czuję się dziwnie podekscytowany. Atmosfera przygotowań do podróży, choćby najkrótszej, sprzyja marzeniom o czymś nieoczekiwanym, o przygodach, które raczej nie zdarzają się w zwykłym, uregulowanym życiu. Podobnie było i tym razem.

Jak zwykle bywa, początek przygody był zupełnie niewinny. Zbliżał się koniec tygodnia. Zapowiadał się jeden z ostatnich w tym roku ciepłych weekendów. Postanowiłem spędzić go z dala od miejskich murów. Zdecydowaliśmy z Patrycją, moją niby żoną (tak naprawdę, to nie jesteśmy małżeństwem, ale jakie to ma znaczenie), że wyjedziemy na naszą leśną działkę, kilkadziesiąt kilometrów od Warszawy i urządzimy sobie pożegnanie lata. Zanosiło się na długie, romantyczne spacery po lesie o zachodzie słońca, czerwone wino przy ognisku, długie rozmowy w gronie znajomych. Jednym słowem pełny relaks i sielanka.

Kiedy dotarliśmy na miejsce w piątkowy wieczór, okazało się, że nasze plany będą musiały ulec zmianie. Na całym osiedlu letnich domków nie było żywej duszy. Tylko w jednym z nich, na przeciwległym skraju letniskowej osady, paliło się słabe światło. Ponieważ było już bardzo późno, nie zwróciliśmy na to większej uwagi. Szybko otworzyliśmy naszą chatę i padliśmy niemal natychmiast skonani do łóżka.

Następnego dnia wstaliśmy trochę później niż zwykle. Odsypialiśmy pracowity tydzień i kiedy podnieśliśmy się wreszcie z łóżka, słońce było już wysoko na niebie. Obudziło nas uporczywe pukanie w okiennice. Przecierając oczy podszedłem do drzwi i otworzyłem je na oścież, wpuszczając do ciemnego wnętrza chatki świeży, lecz przejmujący chłodem powiew jesiennego przedpołudnia.

Stanąłem w otwartych drzwiach i oniemiałem. Przede mną stało zjawisko jak ze snu. Była wysoka, nawet bardzo wysoka. Długie nogi opięte wytartymi dżinsami, pod obcisłym sweterkiem apetyczne cycusie. Miała długie, ciemnokasztanowe włosy, a w głębokich, orzechowych oczach pełgały ogniki rozbawienia.

- Cześć. Mam na imię Ewa - powiedziała. - Przyjechaliśmy z mężem wczoraj przed południem, a ponieważ poza nami nie ma tu nikogo, więc chyba warto, żebyśmy się poznali - uśmiechnęła się. - Jeżeli nie macie nic przeciwko temu, to chcielibyśmy zaprosić was wieczorem na ognisko.

Zgodziłem się i wieczorem, tuż przed zachodem słońca stanęliśmy przed furtką, w otaczającym drewniany domek niskim parkanie, zaopatrzeni w dwie butelki bułgarskiego wina i torbę kiełbasek. Ewa i Krzysztof okazali się ujmującymi gospodarzami. Nawet nie zauważyłem, kiedy minęło kilka godzin. Wysączyliśmy przez ten czas sporo alkoholu i zaczynało mi już lekko szumieć w głowie. Wstałem od ognia i poszedłem w stronę lasu, żeby przynieść trochę drewna do ogniska, bo zapas chrustu powoli się kończył.

Kiedy po kilkunastu minutach wróciłem z naręczem suchych gałęzi, zatrzymałem się na skraju rzucanego przez dogasające ognisko kręgu światła. Przed moimi oczami rozgrywała się nieoczekiwana scena. Krzysztof siedział na służącym za stołek pieńku, a przed nim klęczała Patrycja. Jej głowa miarowo unosiła się i opadała, a na jej jasnych włosach goniły się blaski ognia. Dopiero po chwili uświadomiłem sobie, co jest grane.

Moja dziewczyna po prostu robiła mu laskę. Zagotowało się we mnie. Rzuciłem wiązkę chrustu na ziemię i już miałem im przerwać, kiedy poczułem na swoim ciele, miękko przesuwające się w dół, dłonie. Odwróciłem się gwałtownie i stanąłem twarzą w twarz z Ewą.

- Nie przeszkadzaj im - wyszeptała. - Lepiej zajmij się mną.

Mimo wzburzenia nie trzeba było mi tego dwa razy powtarzać. Pomyślałem sobie, że co się stało, to się już nie odstanie, więc chociaż skorzystam na tym jak najwięcej, zwłaszcza, że Ewa była kobietą, której nie potrafiłem się oprzeć. Objąłem ją i przyciągnąłem do siebie. Jej usta były miękkie, gorące i wilgotne.

Przez ubranie czułem sprężyste ruchy absolutnie doskonałego ciała.

Pieszcząc się i rozpinając nawzajem ubrania, powoli osunęliśmy się na murawę. Kątem oka zauważyłem, że Patrycja klęczy zupełnie naga przy ognisku, a Krzysztof rżnie ją, ze sprawnością maszyny, od tyłu. Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu, ten widok ogromnie mnie podniecił. Rzuciłem się jak szalony na Ewę. Zdjąłem z niej sweter i zacząłem pieścić piersi, brzuch i podbrzusze. Rozgarnąłem ciemne włoski i powoli wsunąłem język do jej szparki. Chwyciła mnie rękami za głowę i pociągnęła w górę.

- Weź mnie od razu mocno - szepnęła.



Odnalazła dłonią mój gotowy do akcji sprzęt i nakierowała go na swoją ociekającą wilgocią cipkę. Pchnąłem z całej siły. Poczułem wokół swojego nabrzmiałego korzenia wilgotne gorąco jej ciała. Pieprzyliśmy się w milczeniu, wydając z siebie tylko coraz głośniejsze pomruki zadowolenia...

Ciało Ewy wiło się pode mną jak wyciągnięta z wody ryba. Kiedy wbijałem się głęboko w jej ciasną jak u nastolatki dziurkę, unosiłem wzrok i spoglądałem w stronę dogasającego ogniska, przy którym Patrycja rżnęła się bez żadnych zahamowań z Krzysztofem. Widok grymasu ekstazy na jej twarzy działał na mnie jak najlepszy afrodyzjak. Kiedy zobaczyłem, jak Krzysztof wyszedłszy z cipki Patrycji spuszcza się na nią, zalewając spermą jej pośladki i plecy, miałem już dość. Nie byłem w stanie wytrzymać nawet sekundy dłużej. Przyspieszyłem, zaciskając dłonie na ogromnych, kształtnych piersiach Ewy. Doszliśmy równocześnie, głośno krzycząc w ekstazie.

Cały weekend spędziliśmy razem, kombinując we czwórkę na wszystkie możliwe sposoby. Kiedy jednak przyjechaliśmy na działkę w następnym tygodniu, okazało się, że po Ewie i Krzysztofie ślad wszelki zaginął.

***

Właścicielami daczy, która była świadkiem naszej zeszłotygodniowej orgii, okazała się para sympatycznych staruszków. Aby dorobić do skromnej renty wynajmowali oni swój letni domek na weekendy bliższym i dalszym znajomym. Nie staraliśmy się dowiedzieć, kto był jego lokatorem w zeszłym tygodniu, bo i po co. Zwłaszcza, że lato się skończyło i nadchodziła jesień.

ANDRZEJ K.



NIESPODZIANKA MIESIĄCA...

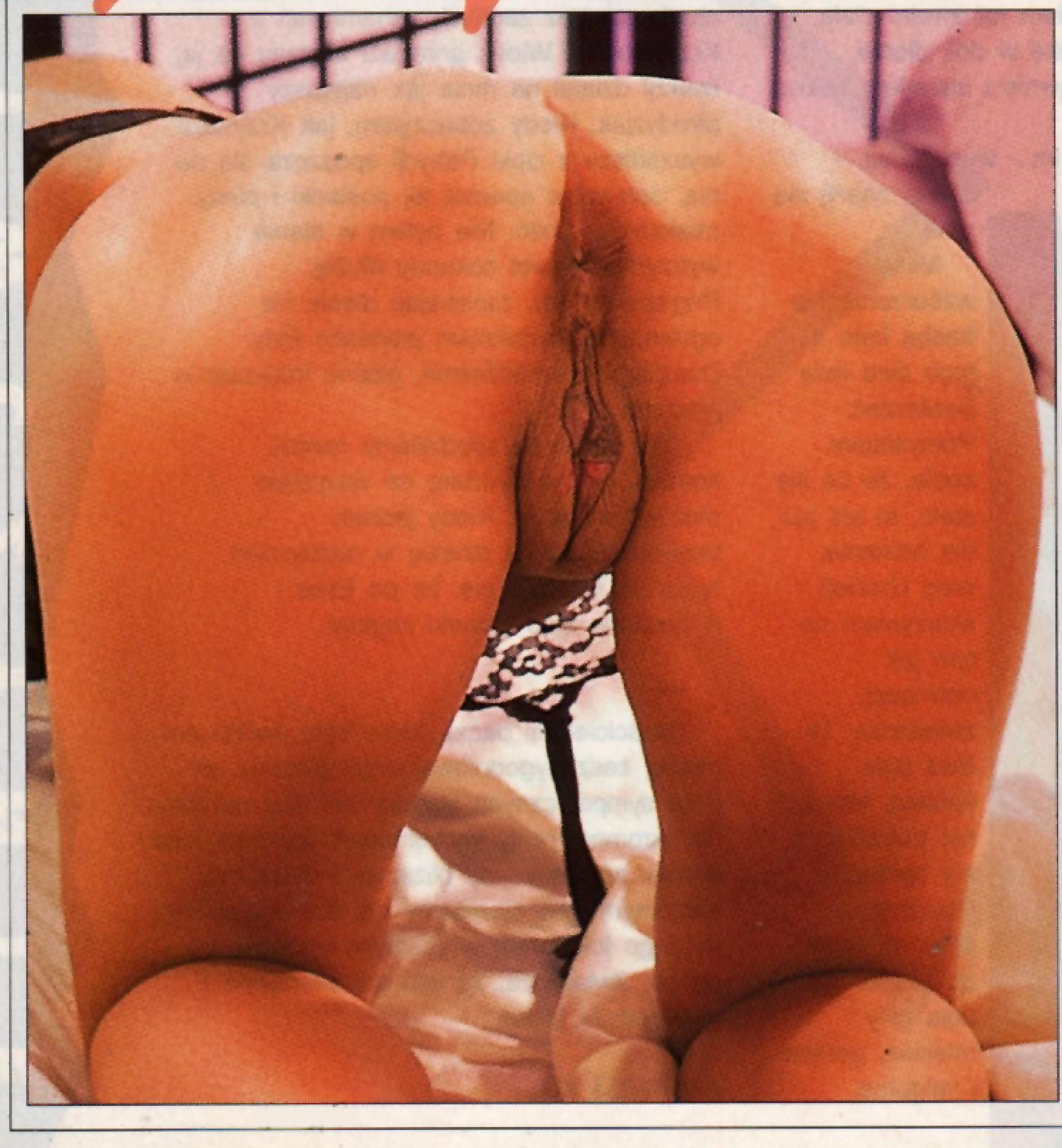
KONCERT ŻYCZEŃ EXTASY

MILI CZYTELNICY EXTASY!
Pamiętacie jak obiecywaliśmy Wam w majowym numerze EXTASY następną serię imponujących dziewczyn „ z daleka"! Oto przed Wami przyrzeczone egzotyczne piękności. Cieszymy się, że z jednej strony sprawiamy Wam miłą niespodziankę, a z drugiej - wywiązujemy się z wcześniej złożonej obietnicy. Już w niedalekiej przyszłości dla wszystkich fanów i koneserów egzotyki przedstawimy specjalny materiał zdjęciowy.
Możecie spać spokojnie: oryginalnych i niezwykłej urody modelek - z najbardziej nawet nieznanych lądów - na łamach EXTASY nie może zabraknać!

CZYLI ZDJĘCIA NA ŻYCZENIE!









MARIANNA

Bardzo długo podejmowałam decyzję, żeby pozować nago do zdjęć. Mam bardzo despotycznego męża, który wymaga ode mnie, żebym siedziała w domu i gotowała obiady. Przez długi czas nawet tak było, ale w końcu się zbuntowałam i te zdjęcia są wynikiem i dowodem tego buntu. Nie chcę siedzieć tylko w domu jak dzikuska, która się wszystkich boi. Chcę poznawać nowych ludzi, spacerować z nimi, rozmawiać. Chcę być podziwiana i oglądana przez innych mężczyzn, w końcu jestem kobietą i to niebrzydką. EXTASY dało mi szansę, żeby moje pragnienia stały się rzeczywistością. Każde męskie spojrzenie jest dla mnie bardzo cenne i jeżeli patrzy na moje zdjęcie jakiś mężczyzna, jestem mu za to bardzo wdzięczna, pozwala mi tym samym wyzwolić się spod mężowskiego jarzma.





C H C Ę   B Y Ć   P O Ż Ą D A N A



Pochlebia mi to, że jakiś mężczyzna patrząc na mnie, mógłby się zaspokajać i wyobrażać sobie jak się ze mną kocha. Im więcej takich potencjalnych kochanków, tym dla mnie lepiej. To znaczy, że jestem prawdziwą kobietą, a nie tylko kurą domową, której mąż wydaje polecenia. Chcę być kobietą, której pragną mężczyźni, myślą o niej i wyobrażają sobie: jak by to było, gdyby się ze mną przespali.

C H C Ę   B Y Ć   P O Ż Ą D A N A



DEBIUTY LITERACKIE

AUTO-BUS ZWANY POŻĄDANIEM!

I... WYROZUMIAŁY KIEROWCA!



Zauważyłem ją na przystanku autobusowym. Skórzany płaszczyk do pół uda, długie zgrabne nogi w ciemnych rajstopach, podkreślające smukłość nóg buty na wysokim obcasie. Posłała mi jedno długie spojrzenie i odwracając głowę uśmiechnęła się. Kasztanowe loki zawirowały wokół jej głowy. Przyjechał autobus. Wsiadłem i z odrobiną żalu pomyślałem, że dziewczyna zostanie na przystanku.

Po chwili jednak zobaczyłem ją, jak mijając kolejne fotele powoli zmierzała ku końcowi pojazdu. Wnętrza smukłych ud zmysłowo ocierały się o siebie.

Spojrzała na mnie spod spadających jej na twarz włosów. Usiadła przy oknie. W autobusie, oprócz nas, były może z przodu jeszcze dwie osoby. Uśmiechając się spojrzała na mnie i jakby zapraszająco kiwnęła głową. Przez chwilę zastanawiałem się, czy rzeczywiście tak było, ale powtórzenie przez nią tego gestu upewniło mnie, że tak. Serce mi zabiło i poczułem gwałtowne krążenie krwi w ciele.

Usiadłem obok niej. Oparła nogi o znajdujące się przed nią oparcie fotela i powoli je rozchyliła. Zobaczyłem, że na nogach ma nie rajstopy, ale pończochy, gdyż zsuwająca się poła płaszczyka odsłoniła rąbek nagiego ciała...

Błądziła wzrokiem co chwila spoglądając mi w twarz, co chwila wpatrując się w swoje uda. Miała piękne, orzechowe oczy. Rozpięła ostatnie dwa guziki płaszcza i rozchyliła poły na boki. Nie miała niczego pod spodem. Mój wzrok padł na pokrytą świeżo odrastającymi włoskami - rozchyloną cipkę. Gdy dziewczyna patrzyła na mnie, jej twarz oblała się rumieńcem i rysy stężały jej w podnieceniu. Położyłem rękę na cipce. Była delikatna, mięciutka i chłodna - owiana wiatrem. W dolnej części wyczułem lepką wilgoć. Rozchyliłem palcami mięsiste płatki i pogładziłem wnętrze rozległego kielicha. Jęknęła i poruszyła biodrami. Przez długą chwilę pieściłem ją rozsmarowując sok po całej cipce. Poczułem, że penis nabrzmiewa mi w spodniach i pokrywa się chłodną wilgocią.

Nie pamiętam ile minęło przystanków autobusowych i ile osób wsiadało lub wysiadało. W każdym razie nie stało się nic, co by nam przeszkodziło. Stopniowo zanurzałem palec coraz głębiej w kipiącej cipce, której wnętrze było ciepłe i miękkie, całe pokryte jedwabistym śluzem. Dziewczyna stękała z rozkoszy i gwałtownie poruszała biodrami.

Przywarła dłońmi do mojego ramienia i zaczęła mnie całować. Miała gładką i delikatną cerę. Była piękna. Głowę zalała mi fala gwałtownego podniecenia. Wsunąłem drugi palec do pochwy i zacząłem stanowczo i rytmicznie poruszać nim w dziurce.

Na dnie pochwy wyczuwałem wyraźnie sprężysty, gładki migdał. Gdy dotykałem go, wstrząsały nią szczególnie silne spazmy rozkoszy. Machinalnie rozpiąłem lewą ręką rozporek, zsunąłem lekko spodnie i wyciągnąłem całkowicie sztywnego już penisa. Obnażony wyprężył mi się w dłoni. Poczułem, że zebrana w nim krew za chwilę może go rozsadzić. Zacząłem delikatnie masować go przesuwając skórkę po twardym trzonie. Wysunąłem palce z cipki i na parę chwil zająłem się lepką łechtaczką. Gdy i to zaczęło wyzwalać w niej jęki rozkoszy, przerwałem i skierowawszy dłonie ku jej talii, dałem jej do zrozumienia, że chcę, by zmieniła pozycję.

Posłusznie zsunęła nogi na podłogę. Wstała, obróciła się do mnie przodem. Przekroczyła mnie jedną nogą i kierowana moimi dłońmi powoli nasunęła się na wilgotnego penisa. Otoczyło go gorąco, wilgoć i lepkość. Położyłem dłonie na jej biodrach, ona zaś zaczęła powoli poruszać się w górę i w dół.

Byłem tak podniecony, że każde przesunięcie się penisa w pochwie owocowało nową falą ognistej rozkoszy. Tymczasem ona rozpięła do końca płaszcz i odsłoniła zgrabne, dość duże piersi zakończone ciemnymi, naprężonymi sutkami. Przycisnąłem do nich twarz. Były sprężyste i chłodne. Cudownie chłodne dla mojej rozgrzanej twarzy.

Ująłem ją pod boki niczym wielką rzecz i zacząłem pomagać poruszać się na penisie tak, jakbym onanizował się jej ciałem. Nasadzałem ją na pal coraz silniej i gwałtowniej, ona zaś całkowicie się temu poddała i dawała sobą kierować niczym bezwładna lalka. Odsunąłem głowę w tył i zacząłem patrzeć, jak jej piersi falują podrzucane do góry w takt naszych ruchów. Kiedy rozkosz stawała się tak wielka, że bałem się, że zaraz wytrysnę, zwalniałem.

Pokrywałem jej piersi i szyję pocałunkami. Poruszaliśmy się powoli. Penis lepko ocierał się o miękkie ściany jej wnętrza. Potem znowu zaczynaliśmy wielką, gwałtowną gonitwę. Sięgałem penisem coraz głębiej i głębiej. Wyobrażałem sobie, że wypełniam ją całą.

Tłumiliśmy wyrywające się z nas jęki rozkoszy. Byliśmy cali zlani potem. Krew wirowała w zawrotnym pędzie. Wreszcie nieznajoma, ani na chwilę nie otwierając półprzymkniętych oczu, nie mogąc już widocznie znieść rozpierającej jej żądzy i napięcia szepnęła cicho:

- Teraz...

Uniosłem jej ciało wysoko, aż główka penisa wyszła na zewnątrz pochwy. Spojrzałem na jej rozognioną cipkę. Spłynęła z niej kropla soku. Potem kazałem dziewczynie gwałtownie opaść na sterczące ostrze. Penis wdarł się w nią dziko, w jednej chwili dosięgając najgłębszych okolic pochwy. Znowu uniosłem ją wysoko i znowu nadziałem na nabrzmiały pal. I znowu tak samo. Powoli przyspieszałem. I znowu, i znowu. Szybciej i szybciej. Dziesiątki razy nabijałem jej ciało na sztywnego penisa. Gdy dziewczyna zaczęła zwijać się w orgazmie, musiałem zaprzestać wychodzenia z jej pochwy, bo nie utrzymałbym jej w rękach. Wciąż jednak mocno pracowałem i pośladki dziewczyny w zawrotnym tempie głośno klepały o moje uda. Wtedy jedyny raz nie wytrzymała i głośno krzyknęła.

Po chwili moje gorące soki wypełniły całą jej pochwę i rozlały się na zewnątrz. Jeszcze długą chwilę przywierałem do niej rozdygotanym ciałem. Potem wstała ze mnie i poprawiliśmy ubranie. Autobus stał na krańcowej stacji. Kierowca wszedł przez otwarte drzwi.

- Skończyliście już? - spytał.

MICHAŁ J.

TRENING CZYNI MISTRZEM



Trener zabronił mi stanowczo, pod groźbą wykluczenia z drużyny nadmiernie wysilać się przed zawodami. Zawsze słucham się trenera, dlatego też, żeby nie tracić energii potrzebnej do zwycięstwa w zawodach, postanowiłem w ogóle nic nie robić. Jak postanowiłem tak się stało: nic nie robiłem, a było bardzo rozkosznie. Wszystko za sprawą moich dwóch koleżanek z grupy, które późnym wieczorem odwiedziły mój mały, przytulny pokoik...





Spodnie od dresu same opadły mi do kolan. Leniwie pozwoliłem, żeby Ola całym ciężarem gorącego ciała oparła się na mnie i powoli, centymetr po centymetrze, kręcąc frywolnie wysportowaną pupą, wjeżdżała na wyprężony oszczep. Delikatnie obejmowałem kształtny tyłeczek i z zainteresowaniem oglądałem to interesujące widowisko. Kasia podniecała się sama, masując wilgotną dziurkę.



Zniecierpliwiona tą sytuacją Katarzyna - zagrała (chyba nie do końca) zgodnie z regulaminem. Nieoczekiwanie poczułem jak mój kutas drąży inną, nieco bardziej oporną dziurkę. Nie powiem, było to również niezwykle ekscytujące przeżycie.





Dziewczyny wiedziały, że nie mogę tracić energii, dlatego chwilę później Ola z oddaniem wzięła w usta stwardniałego kutasa i ostrożnie pieściła jego napęczniałe kształty.



Po długiej, rozkosznej chwili z Kasią, nastąpiła zmiana. Tym razem Ola wykorzystała swoje wygimnastykowane ciało. Weszła na mnie okrakiem i w pełnym szpagacie przyjęła z głośnym jękiem moją lancę.



Kasia podniecona tą interesującą zabawą wsparła się rękami o łóżko, nadziała się na mnie i z rosnącą prędkością skakała na wyprężonym dragu, raz po raz wychodząc i wchodząc na całą jego długość.



Każdy jej ruch zbliżał nas do oddalonej, nie tak znów bardzo, mety.



Pieszcząc z wielką pasją sterczące piersi Oli, znalazłem się w sytuacji podbramkowej. Zawsze byłem sprawnym napastnikiem. Nie wahałem się ani chwili. Instynktownie strzeliłem z całych sił w rozwarte usta Katarzyny.



Dziewczyny z zadowoleniem przyjęły moje posunięcie. Śmiejąc się radośnie, świętowały nasz wspólny sportowy sukces.



NIE ODBIERAJ SOBIE SZANSY ! NIE TRAĆ WIARY W ZWYCIĘSTWO!

SUPER KONTAKT EXTASY

JEŻELI SZUKAŁEŚ I NIE ZNALAZŁEŚ - NIE ZAŁAMUJ SIĘ !

JEŻELI SZUKASZ I NIE MOŻESZ ZNALEŹĆ - NIE PRZEJMUJ SIĘ RÓWNIEŻ!

MOŻE WŁAŚNIE DZIĘKI EXTASY SIĘ UDA? SPRÓBÓJ...

JAK UMIESZCZAĆ OGŁOSZENIA W SUPER SEX-KONTAKCIE EXTASY?

Są dwa rodzaje ogłoszeń:
1. dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia (do 50 słów), z jedną fotografią (tylko zdjęcia odważne) - 15 zł.
2. dla kobiet - uwaga(!), to nieprawdopodobne! **U nas kobiety ogłaszają się za darmo!** (warunek publikacji - odważne zdjęcia).

Kilka uwag, o których nie powinniśmy zapominać:
- jeśli zdecydujecie się przysłać nam swoją ofertę z fotografią, prosimy o wyraźne podpisywanie fotografii
- po wysłaniu oferty każdy z Was otrzymuje od nas (listownie) oświadczenie, którego wypełnienie i następnie wysłanie na adres redakcji jest ostateczną, potwierdzoną zgodą na publikację!

Dowód wpłaty wyślij przekazem pocztowym razem z tekstem i fotografią na nasz adres:
SATURN PUBLISHING - EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?
-po napisaniu odpowiedzi na wybrana ofertę, wkładacie ją do koperty; w lewym górnym rogu koperty -wyraźnie piszecie numer wybranej oferty i następnie adresujecie ją na adres redakcji
-inna możliwość -napisaną odpowiedź na ofertę wkładacie do koperty, w jej lewym górnym rogu piszecie wyraźnie numer ogłoszenia, na które odpowiadacie, a następnie tę kopertę wkładacie do nowej koperty i wysyłacie adresując do redakcji.
Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w ciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia. Redakcja zajmuje się tylko przekazywaniem ofert zainteresowanym.



Samotny (22 lata) pozna miłe panie i pary lubiące miłość francuską i nie tylko. Wiek do 45 lat, wygląd bez znaczenia. Warunek: własne lokum.
Ps. Poszukuję również tej jedynej!
A - 001 - 0105



Naturystka pozna mężczyzn wiek (35 - 55 lat), mających podobne zainteresowania. Nie wykluczam małżeństwa - jestem niezależna finansowo.
A - 001 - 0109



Para żyjąca w luźnym konkubinacie bardzo chętnie zapozna się z panami, paniami i innymi parami pod jednym warunkiem: że są bezpruderyjni i niezależni finasowo. Ps. Prosimy o foto i nr telefonu kontaktowego.
A - 001 - 0110



Nieśmiała, ale doświadczona, w średnim wieku i w średniej formie, pozna miłego i kulturalnego pana lub młodzieńca w celu nawiązania przyjaźni. Proszę o krótki list z życiorysem i proszę o poważne potraktowanie mojej oferty.
A - 001 - 0112



Szukam chłopaka 20 - 25 lat, który jest spragniony seksu i nie ma żadnych specjalnych zahamowań z nim związanych.
Ps. Oferty cały kraj.
A - 001 - 0108



Jestem sympatycznym brunetem - 23/179 - z woj. toruńskiego o dużej wyobraźni erotycznej i wielu nie spełnionych marzeniach. Chcę poznać miłą dziewczynę, panią (wiek i wygląd bez znaczenia), która chce spełnić najskrytsze marzenia i przeżyć coś naprawdę szalonego. Za odważną fotkę rewanż. Czekam na oferty z całego kraju.
A - 001 - 0104





Samotna nimfomanka poszukuje panów z doświadczeniem, którym nie straszny jest każdy rodzaj Ars Amandi, włącznie z technikami Dalekiego Wschodu.
Ps. Zdjęcie i opis sprawdzający wyobraźnię!
A - 001 - 0111

Młode małżeństwo poszukuje wszystkich chętnych do zgłębiania tajników seksu. Jesteśmy otwarci na nowe propozycje, ale preferujemy różne układy związane z seksem francuskim. Ps. Czystość, kultura osobista i ogłada towarzyska będą mile widziane!
A - 001 - 0113



Młoda (20 lat) pozna starszego pana, który zaopiekuje się nią na resztę życia. Warunek: własny dom i niezależność finansowa.
A - 001 - 0107



Jestem przystojnym kawalerem (30 lat) z super samochodem, bez problemów finansowych. Lubię każdy rodzaj seksu, a szczególnie wzajemny francuski. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku 18-40 lat w celu towarzyskim lub , matrymonialnym. Też pary naturystów. Gwarantuję uczciwość, dyskrecję, lokum i odpowiedzi na każdy list, mogę pomóc finansowo.
Ps. Stan cywilny lub dziecko nie stanowi problemu. Katowice, Bielsko.
A - 001 - 0106

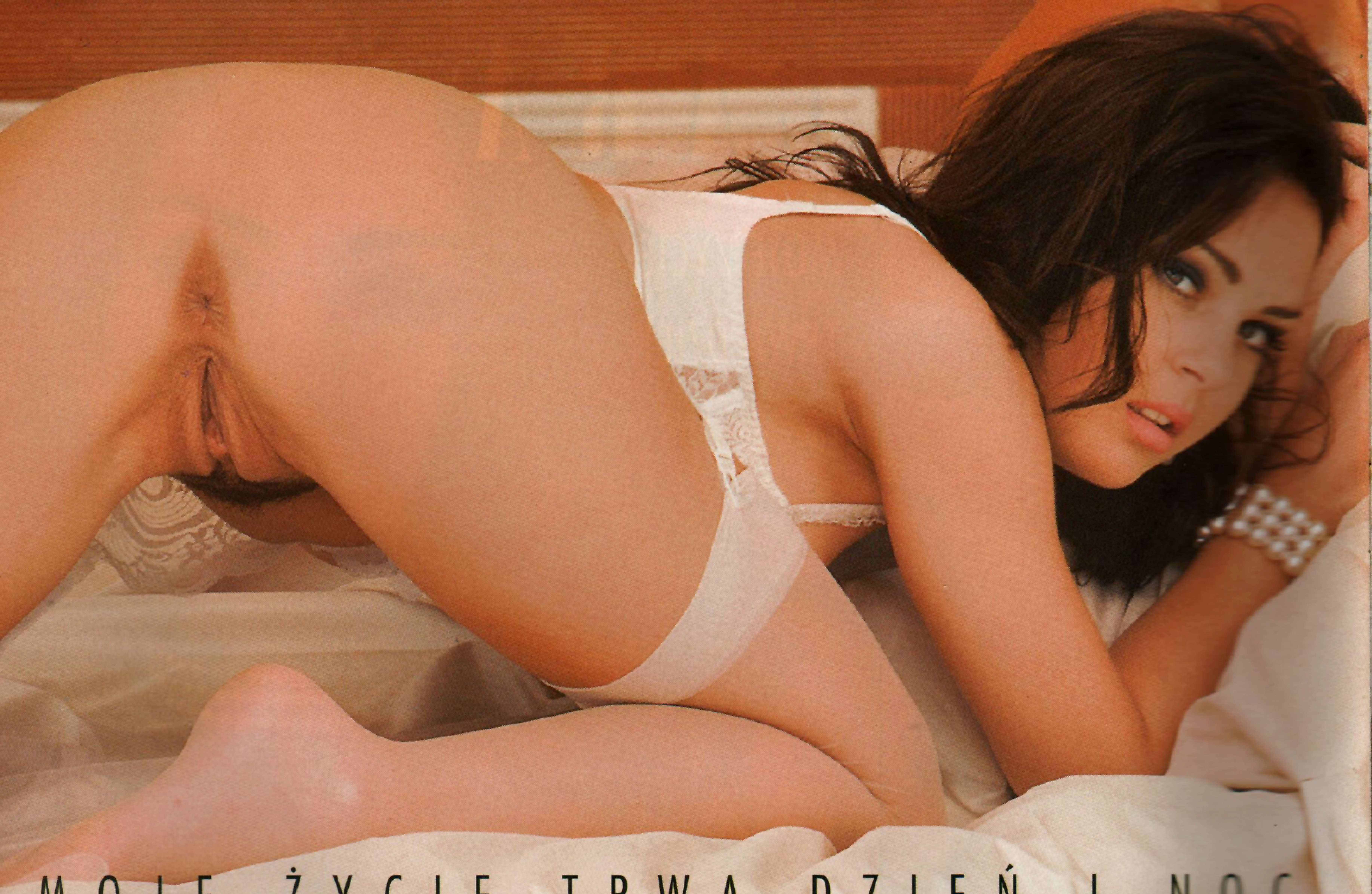
KLARA

MOJE ŻYCIE TRWA DZIEŃ I NOC





Opowiem wam o czymś zupełnie niesamowitym. Mam niezwykłą zdolność i nie słyszałam, żeby ktoś oprócz mnie również takową posiadał. Bardzo często miewam prorocze erotyczne sny. Ich bohaterami są zawsze mężczyźni i co najbardziej niesamowite, wszystko co wydarzy się między nami we śnie, przeżywam potem na jawie. Po prostu cały wyśniony przebieg wydarzeń dzieje się w moim realnym życiu. Spotykam tego samego faceta, w tym samym miejscu i robimy to samo, tzn. kochamy się, inaczej uprawiamy seks.



MOJE ŻYCIE TRWA DZIEŃ I NOC

KLARA



Właśnie wczoraj spełniło się moje ostatnie senne marzenie. Idę ulicą i widzę faceta. Poznaję go. Wiem, że zaraz podejdzie i powie - pragnę być w tobie cały. Już czuję jak robisz się mokra - a ja tak jak w moim śnie. Biorę go za rękę i ciągnę do pobliskiej bramy. (Dobrze, że nikogo nie ma w pobliżu). Opieram się dłońmi o ścianę.



On podnosi mi sukienkę, mocno chwyta pośladki, sprawnie masuje wilgotną cipeczkę i... nagle czuję coś najbardziej niesamowitego. Wielkiego, ciepłego kutasa w środku... Zaczyna nim poruszać.



Szybkie, rytmiczne ruchy. Głęboko, do samego końca. Jego ciężkie jądra uderzają o moje ciało. Jestem już gotowa. Krzyczę... On jeszcze pieści palcami moją łechtaczkę. Ale też nie wytrzymuje... Wyciąga ciężkiego drągala z cipki i całym ciepłym ładunkiem zrasza mi pupkę. Czuję się jak we śnie, ale tym razem to nie sen...

W IMIĘ MIŁOŚCI
Anna & Luiza












Proszę ją, żeby na chwilę przestała. Chcę poczuć jej zapach, dotknąć mokrej cipki, po prostu poczuć jej obecność...
Rozkładam szeroko nogi, a ona wjeżdża językiem prosto do mojej cipki. Delikatnie liże łechtaczkę... Jej rozpuszczone włosy ocierają się o moje uda. Jeszcze bardziej mnie to podnieca. Mówię jej jak doskonale się czuję...
Ona zaczyna robić to jeszcze sprawniej. Już nie mogę... Zaczynam pieścić swoje piersi... Dochodzę... Luiza nie przerywa... jest jeszcze bardziej delikatna. Wie, że w tym momencie tak lubię.
Teraz znowu pragnę, by mnie dotykała. Jestem jeszcze bardziej wrażliwa na jej pieszczoty. Moje brodawki stały się twarde. Chcę jeszcze więcej. Wyliż mnie - proszę Luizę.
KOBIECE LOVE STORY
Droga przyjaciółko, teraz pora na ciebie - mówię do Luizy zanurzając cały język w jej słodkiej szpareczce...

TEN PIERWSZY RAZ... PRZED OBIEKTYWEM!!!



WIELBICIELE EXTASY !
Po raz kolejny mamy dla Was niespodziankę. Przedstawiamy Wam dziewczynę, której nikt przed wami nie oglądał. Dziś pierwszy raz przed obiektywem Danuta!

Miłe Panie! Jeszcze propozycja dla Was. Jeżeli pragniecie pójść w ślady Danuty, przyślijcie do nas swoje zdjęcia bądź serię zdjęć. Być może jest przed wmi kariera modelki.



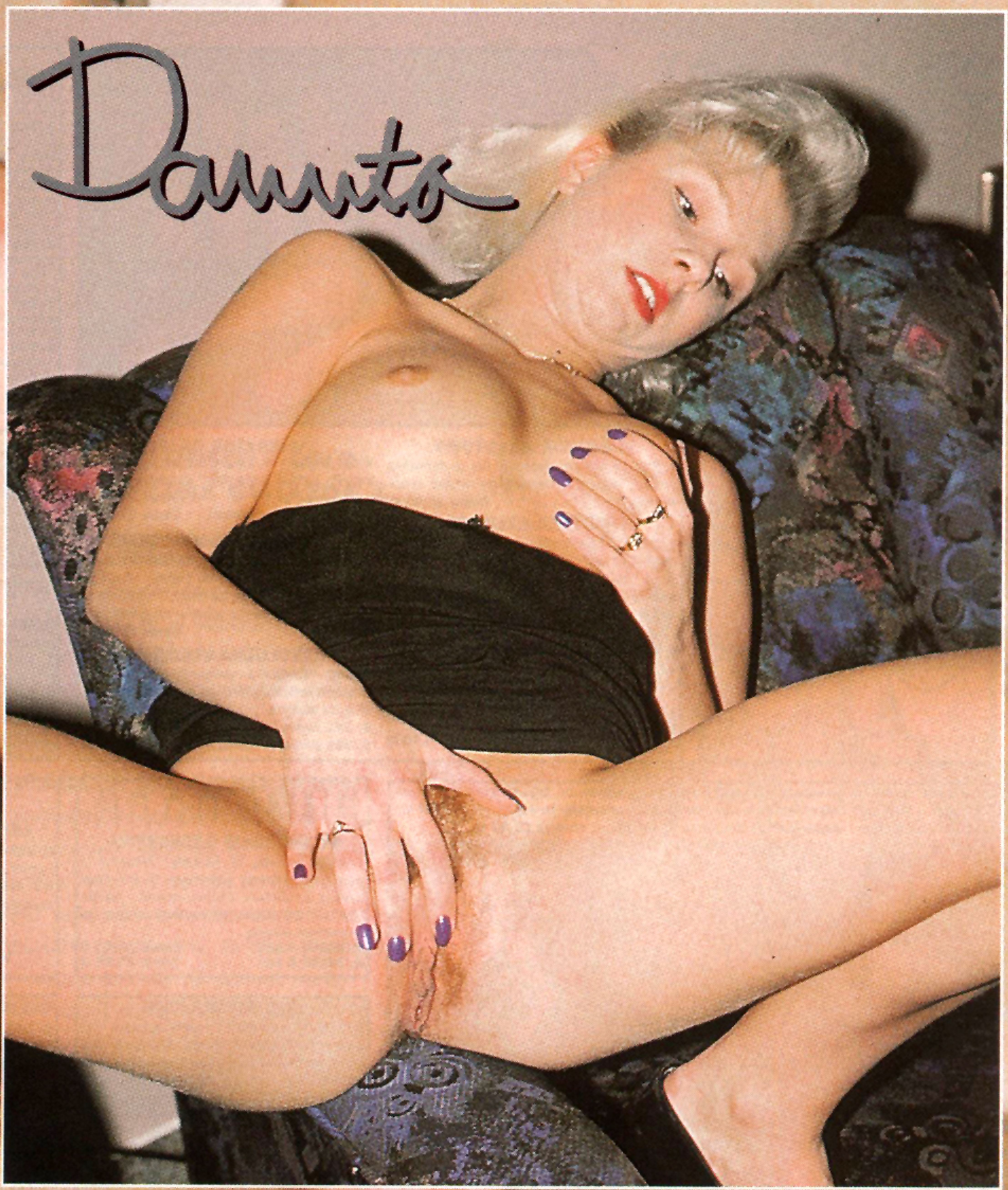






1. **imię: DANUTA**
2. **wiek:** 20 lat
3. **wzrost/ wymiary:** 172/90/65/93
4. **miejsce zamieszkania:** Gdańsk
5. **znak zodiaku:** Koziorożec
6. **stan cywilny:** panna
7. **wykształcenie/zawód:** studentka AWF
8. **hobby:** pływanie
9. **preferencje seksualne:** lubię magiczne trójkąty
10. **szczególne upodobania dotyczące seksu:** uwielbiam seks w wodzie, jestem wtedy o wiele bardziej podniecona niż na lądzie.

Jednym zdaniem: w seksie czuję się jak ryba w wodzie.







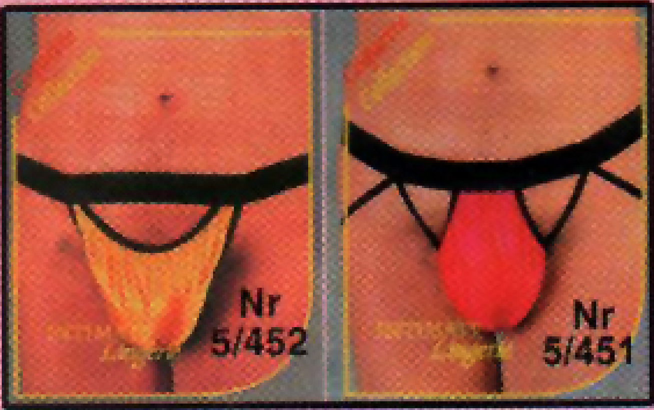
DOM WYSYŁKOWY

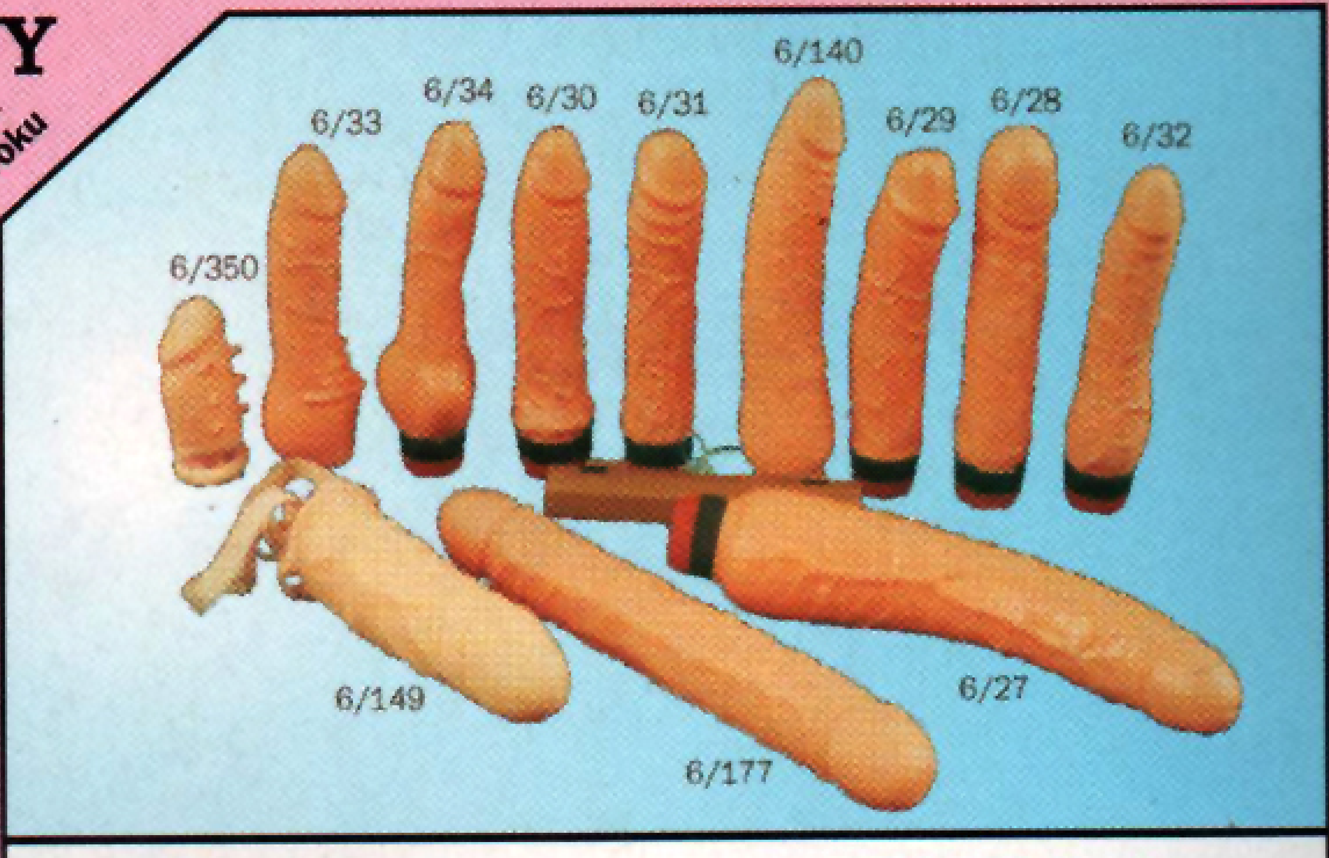
z tradycją od 1990 roku

BARDZO INTYMNA KOLEKCJA

Najsilniejszym afrodyzjakiem może być po prostu bielizna!

Dla odważnych mężczyzn! Spróbuj wyjść w nich na wieczorną, rozgrzaną słońcem plażę. **5/451** „Batman", **5/452** „Gladiator". Jeden rozmiar. Kolory: czarny, biały, błękitny, złoty, czerwony. **Cena: 9,90 zł**





WIBRATOR OBROTOWY

6/140 Dł. 22 cm zaspokoi Cię w podwójny sposób: drgając i jednocześnie wirując wokół własnej osi. **Cena: 36,90 zł**

PROTEZA CZŁONKA

6/149 Pusta w środku, usztywniona na całej długości z paskiem mocującym. Dł.: 16 cm, śr. 4 cm. Idealna dla mężczyzn mających kłopoty z erekcją. **Cena: 49,90 zł**

6/150 Dł. 20 cm, śr. 4 cm z ruchomą skórką **Cena: 82,10 zł**

6/151 z pompką i wibratorem **Cena: 74,90 zł**

6/152 proteza pełna z wibratorem dla pań **Cena: 53,90 zł**

PODWÓJNY FANTOM PENISA

6/177 Elastyczny długości 30 cm. **Cena: 34,40 zł**

WIBRATOR DŁUGI

6/27 Wibrator dł. 29 cm dla kobiet, które żądają „czegoś większego" do zaspokojenia. **Cena: 30,90 zł**

6/89 dł. 26 cm z lateksu **Cena: 37,60 zł**

WIBRATORY STANDARDOWE

6/28-34 Gdy masz ochotę na inne przeżycia on zawsze jest gotowy do zabawy. Posiada regulowaną prędkość obrotów. Pakowany w bardzo ładne pudełka. Ideaine na prezent. **Cena: 21,90 zł**

PRZEDŁUŻKA KOLCZASTA

6/350 Przedłużka wielokrotnego użytku z twardym końcem przedłuży o 5 cm efektywną długość członka. **Cena: 13,90 zł**

6/351 zwykła **Cena: 13,90 zł**

6/352 gładka z lateksu **Cena: 15,90 zł**

KASETY VIDEO

3/905 „Caryca Katarzyna" cz. 1, 2, 3. „Rasputin" cz. 1, 2; „Józefina" cz. 1, 2, 3. Zobacz jak bawiono się w XVIII w. (90 min.) **Cena jednej kasety: 25,90 zł**

3/905 „Parada kreskówek". Don Piczot, Śpiąca królewna, Śnieżka, Robin Fiut i in. starzy znajomi, tym razem w wersji tylko dla dorosłych. (75 min.) **Cena: 25,90 zł**

3/905 „Powaby seniorek". Chcesz zobaczyć mocno dojrzałe i bardzo doświadczone kobiety z dużym biustem, to nie powinieneś omijać tej pozycji! (90 min.) **Cena: 25,90 zł**

3/911 „Maximum Perversum" cz. 1, 2. Dwie godziny ostrego seksu! Młode i ładne dziewczęta nie mają przed Tobą żadnych tajemnic! (120 min.) **Cena jednej kasety: 24,90 zł**

3/590 „Slavesex10". Niewolnik spotyka się z sadystkami, które torturują go w swojej sali tortur (min. 60) **Cena: 34,90 zł**

3/909 „Hard Sex Amateur" cz. 1, 2. Amatorski film w domowym zaciszu. Tu nie ma aktorów ani scenariusza, to jest samo życie! (75 min.) **Cena: 24,90 zł**



LALKI MIŁOŚCI

„WONDERFULL - CUDOWNA"

6/483 Luksusowa lalka stojąca. Ma delikatną skórę, naturalny kształt głowy, jedwabiste, długie blond włosy i zamykane powieki. By zwiększyć Twoje doznania ma trzy otwory miłości z wbudowanym wibratorem i pompką. To ona jest stworzona, by prosić Ciebie! **Cena: 279,90 zł**

„KOCHANA PEGGY"

6/466 Szatynka z trzema wibrującymi otworami miłości. Ona nigdy Ci nie odmówi! **Cena: 92,90 zł**

„SEKSOWNA LALECZKA"

6/474 Brunetka z trzema otworami miłości, w całości wykonana z lateksu. Zawsze uległa, zawsze dostępna i tylko dla Ciebie! **Cena: 62,90 zł**



Wszystkie modele do wyboru w kolorach białym lub czarnym. Do tego wszystkiego możesz zamówić w kolorach: białym, czarnym lub czerwonym: **pończochy** ze szwem za **5,90 zł** lub bez szwu za **4,90 zł** i **„kabaretki"** ze szwem za **13,90 zł**, bez szwu za **10,90 zł**.





BIELIZNA EROTYCZNA

Bądź pewna, że On nie pozostanie obojętny na Twe wdzięki uwydatnione przez te bardzo kokieteryjne komplety!

5/101 Uwodzicielski gorset z lycry wydatnie podkreśli Twe wdzięki. Z paskami do pończoch i usztywnionym biustonoszem odsłaniającym piersi do połowy.	
5/102 j.w., ale z całym biustem odsłoniętym. Rozmiary: S/M/L;	**Cena: 79,90 zł**
5/114 „Kocie oczy". Rozmiary: S, M, L.	**Cena: 34,90 zł**
5/115 Body z delikatnej lycry. Jeden rozmiar.	**Cena: 34,90 zł**
5/118 Bardzo elegancki trzyczęściowy komplet z jedwabiu. Rozmiary: S/M/L:	
Cały komplet	**Cena: tylko 44,90 zł**
5/343 sam pas	**Cena: 17,90 zł**
5/222 same figi	**Cena: 10,90 zł**
5/344 Delikatny, koronkowy pas do pończoch	**Cena: 9,90 zł**
5/221 Półprzezroczyste figi z koronki. Jeden rozmiar.	**Cena: 9,90 zł**
5/232 Przezroczyste figi z szyfonu. Jeden rozmiar.	**Cena: 6,90 zł**
5/236 Koronkowe figi. Jeden rozmiar.	**Cena: 9,90 zł**



FRANCUSKIE DZIWACTWA

Kobiety kochają te kształty. Zrobione z miękkiego lateksu sprawiają, że ich cipki szaleją z rozkoszy. Osiem odmian - wszystkie z możliwością ponownego użycia po starannym umyciu.

8/20104 4 szt. Cena: 14,80 zł

8/20108 8 szt. Cena: 25,90 zł

STYMULATORY ŁECHTACZKOWO-UCISKOWE

6/318-32 Pięć opasek uciskowo-stymulacyjnych, specjalnie opracowane dla utrzymania erekcji, jak i zapewnienia partnerce dodatkowych bodźców.

1 szt. Cena: 9,60 zł

Wybrane 3 szt. Cena: 25,90 zł

Wszystkie pięć sztuk! Cena: 39,90 zł



ORO STYMULATOR

6/275 Po zaciśnięciu pompki posuwa się, po czym delikatnie opada. Wszystko pod pełną kontrolą i dla twojego oralnego zadowolenia. Daj odpocząć swoim dłoniom. Włóż go w „usta" tej maszynki! **Cena: 20,90 zł**

6/803 Wersja z wibratorem **Cena: 26,90 zł**



GŁĘBOKI SZPERACZ

6/138 STROCKER

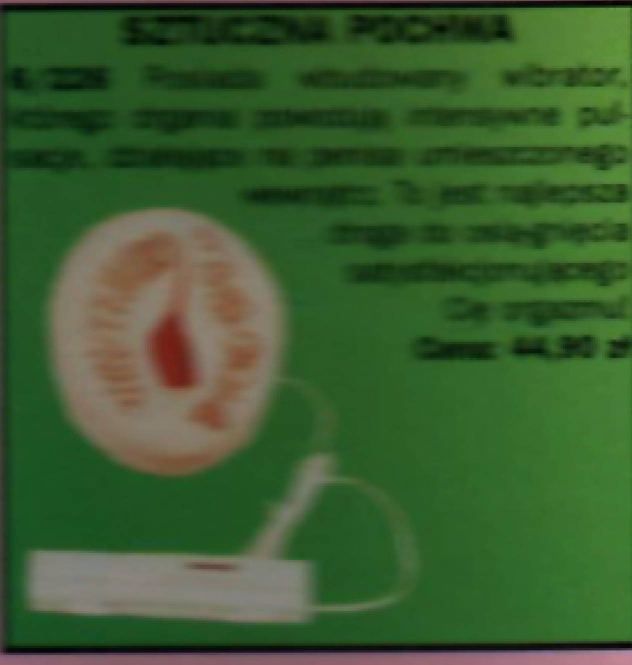
Tego nie zapewni Ci żaden naturalny organ. W pełni regulowana wibracja, a na dodatek ruch posuwisto-zwrotny umożliwią Ci głęboką penetrację Twojego ciała. Ty nadajesz tempo swoim żądzom!

Cena: 44,90 zł



SZTUCZNA POCHWA

Cena: 44,90 zł



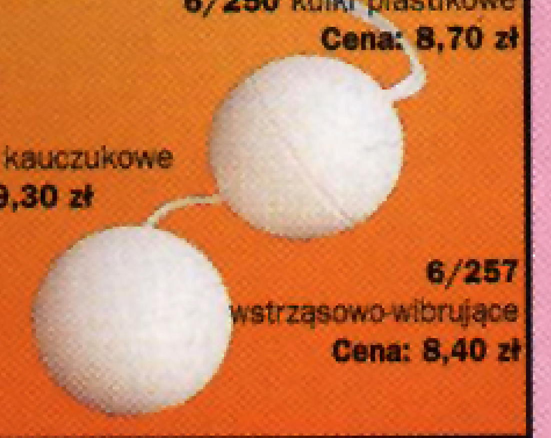
DWIE KULKI

Znane jako „kulki Ben Wa" po włożeniu ich do pochwy, każdy ruch ciała będzie powodował unikalne wrażenia erotyczne. Pozwolą na ponowne rozwinięcie mięśni macicy po okresie ciąży, czy dłuższej przerwie we współżyciu.

6/250 kulki plastikowe **Cena: 8,70 zł**

6/251 kauczukowe **Cena: 9,30 zł**

6/257 wstrząsowo-wibrujące **Cena: 8,40 zł**



POWIĘKSZACZ PENISA

6/279 PENIS DEVELOPER, urządzenie mechaniczne które może służyć w procesie powiększania męskiego organu. Dostarczony zostanie z pełną dokumentacją wszystkiego, co należy wiedzieć o powiększaniu penisa. Pozwól jemu być większym! **Cena: 29,90 zł**

6/278 o większych wymiarach z wibratorem **Cena: 55,90 zł**





DOM WYSYŁKOWY

20-155 Lublin 50, box 102

Jeśli chcesz otrzymać artykuł, wypełnij formę zamówienia i wyślij kupon na powyższy adres.

Nr art, Ilość, Nazwa towaru,

_/___ ____ ______________________

_/___ ____ ______________________

_/___ ____ ______________________

Podając datę urodzenia: proszę o dołączenie biorytmu

............/............/............
rok miesiąc dzień



Proszę o przesłanie następujących kolorowych katalogów:

Erotycznego - w nim: pisma, prezerwatywy, afrodyzjaki, kasety wideo	cena 4,90 zł
Sex Akcesoriów - w nim: sztuczne penisy, wibratory, stymulatory, lalki itp.	cena 11,90 zł
Katalog bielizny erotycznej	cena 7,90 zł

SPECJALNA OFERTA! Wszystkie katologi w cenie 22,90 zł

Dajemy Tobie możliwości otrzymywania co kwartał kolorowej broszury z najciekawszą ofertą ostatnich miesięcy. Jeśli tego sobie **nie życzysz** - postaw znaczek

Tylko u nas 24-godzinna linia błyskawicznych zamówień telefonicznych, tel./fax (0-81) 77-95-17

Oświadczam, że jestem pełnoletni i proszę o przesłanie za zaliczeniem zamawianych towarów. Opłata pocztowa - 5 zł. Płatne przy odbiorze.

Imię/Nazwisko: ....

Adres: _ _-_ _ _ ....
kod miejscowość

....
ulica numer domu

....
Podpis

Wszystkie przesyłki są pakowane bardzo dyskretnie, bez opisu zawartości!

PREZERWATYWY

Nawilżane firmy Amor

Gładkie,	10 szt.,	**3,50 zł**
Cętkowane,	10 szt.,	**5,00 zł**
Kolorowe, 6 barw,	12 szt.,	**5,80 zł**
Super cienkie,	10 szt.,	**7,50 zł**
Czarne,	10 szt.,	**9,90 zł**
Ze środkiem opóźniającym dla panów		
Gładkie,	10 szt,	**7,00 zł**
Cętkowane,	10 szt,	**10,90 zł**
Ze środkiem pobudzajacym panie		
Gładkie,	10 szt.,	**10,90 zł**

Nowość!

O potrójnym działaniu:

1. anatomiczny kształt
2. ze środkiem pobudzającym dla pań
3. opóźniaczem dla panów

10 szt., 10,90 zł

Postaw znaczek ✓ przy zamawianym towarze, wytnij i wyślij razem z kuponem głównym.

...CO W NASTĘPNYM NUMERZE?

Zapraszamy do październikowego wydania EXTASY. Wiemy jak podoba się Wam każdy kolejny numer EXTASY. Wiemy, że nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej! Wiemy, że nie wszystko i zawsze jest absolutnie dobre, ale wiemy też, i Wy wiecie również, że są momenty, kiedy bez żadnej obiekcji można powiedzieć: Ludzie EXTASY, cieszcie się z kolejnego numeru WASZEGO magazynu, bo zasługuje na nazwę EXTASY!

EXTASY JEST DLA KAŻDEGO, TYLKO NIE KAŻDY O TYM WIE!





DOTKNĄĆ NIEŚMIERTELNOŚCI! - LOLO FERRARI - GIGANTYCZNA GWIAZDA Z AMERYKI!

Tym razem EXTASY GIGANT ma zaszczyt przedstawić gwiazdę amerykańskiego pornoświatka - LOLO FERRARI! Gwiazda opowie Wam o tym, co ją najbardziej podnieca i ekscytuje w seksie, ale wyjawi nam również kilka ciekawostek związanych ze swoim GiGantycznie ciekawym światem i ciałem.

ANITA - WYSTARCZA MI TYLKO JEDEN!

- Jednoznacznie stwierdziła Anita, czym lekko nas zszokowała! Ale zaraz potem wyjaśniła, co ma na myśli. Mianowicie, powiedziała nam, że nie lubi przypadkowych romansów, ponieważ seks traktuje bardzo, ale to bardzo poważnie i jest absolutnie przekonana, że tylko z jednym kochankiem, który reaguje szybciej niż pomyśli na jej zachowania, można osiągać całkowite spełnienie!



CZUŁE SŁÓWKA

Romantyczna historia nie pozbawiona odrobiny nierealności. Delikatnością i lirycznością wprowadzająca w świat jakby trochę nieznany dla mężczyzn i przez to chociażby - godne polecenia!



WSZECHSTRONNA POMOC DOMOWA!

Wszyscy dobrze wiemy jak trudno w dzisiejszych czasach znaleźć dobrą pomoc domową. Z jednej strony wymagania finansowe pań rosną jak grzyby po deszczu, z drugiej strony - w tego typu pracy niezbędna jest wszechstronność. Właśnie ta cecha, inaczej mówiąc rzadka umiejętność zaspokajania różnych zachcianek właścicieli i gości, jest najważniejsza, jeżeli chce się być naprawdę wziętą pomocą domową.



PRZEŻYJ TO SAM!

Poznać dwóch fajnych chłopaków i to w tym samym czasie, to naprawdę złośliwość losu. Postanowiłam jednak zrobić coś, co do tej pory szokuje mnie z niesłabnącą siłą, i to szokuje całkowicie pozytywnie; pierwszy i ostatni raz, a potem... Opowiem Wam o wszystkim w następnym EXTASY!



KONTROLA JAKOŚCI!

Jestem właścicielem kilku niewielkich klubów nocnych. Fizyczną niemożliwością jest móc codziennie kontrolować je wszystkie. Dlatego też, od czasu do czasu, przeprowadzam niespodziewaną i bardzo wnikliwą kontrolę jakości usług, oferowanych przez zatrudniony w nich personel. Przyznam się bez bicia, że stosuję stare, ale za to sprawdzone metody...



ZAPISZ, ZANOTUJ, ZAPAMIĘTAJ!
26 WRZESIEŃ -
EXTASY CZEKA NA CIEBIE W KIOSKU!
MY PAMIĘTAMY O TWOJEJ ROZKOSZY - A TY?

CO WARTO MIEĆ? ALBO EXTASY ALBO NIC!


PAŹDZIERNIK TO MIESIĄC OSZCZĘDNOŚCI!
NAJLEPIEJ
ZAOSZCZĘDZISZ
SPRAWIAJĄC
SOBIE
EXTASY!!
LUBISZ
CELNIE
STRZELAĆ?!?
10
EXTASY
TO STRZAŁ
PROSTO
W 10!
ZAPISZ,
ZANOTUJ,
ZAPAMIĘTAJ!
26 WRZEŚNIA
WYCHODZI
PAŹDZIERNIKOWE
EXTASY
EXTASY JEST DLA KAŻDEGO, TYLKO NIE KAŻDY O TYM WIE!